

WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XL

Wrocław, styczeń-marzec 1987 r.

Nr 1-3

I. AKTA EPISKOPATU POLSKI

1

KOMUNIKAT

z 219 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski

W dniach 10 i 11 marca 1987 r. obradowała w Warszawie 219 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski.

1. Biskupi omówili znaczenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w dniach od 8 do 14 czerwca 1987 roku. Podkreślono, że trwałym owocem Kongresu Eucharystycznego powinna być odnowa życia religijnego i moralnego naszego społeczeństwa, oparta o pogłębioną cześć do Najświętszej Eucharystii. Wyraża się ona w spełnianiu największego przykazania, czyli miłości Boga i bliźniego i ma swoje źródło w Sakramencie Eucharystii, który słusznie nazywany bywa Sakramentem Miłości. Obecność Eucharystyczna jest znakiem miłości Chrystusa, który — jak przypomina nam hasło Kongresu — „Do końca ich (nas) umiłował” (J 13, 1). Prawdziwa cześć dla Eucharystii staje się szkołą czynnej miłości Boga i bliźniego, do której wychowuje ona człowieka wierzącego, ukazuje bowiem, jaką wartość w oczach Bożych ma każdy człowiek. Stąd też chrześcijanin — czciciel Najświętszego Sakramentu — staje się szczególnie wrażliwy na ludzkie cierpienie i niedolę, na niesprawiedliwość i krzywdę, a także szuka, w jaki sposób im zaradzić oraz usuwać ich przyczyny. Odnowa życia moralnego każdego wierzącego, oparta o Eucharystię, powinna przyczyniać się do przekształcania niesprawiedliwych lub nieprawidłowych struktur społecznych i złej organizacji życia publicznego. Wierzący, jako obywatele w dziedzinie porządku doczesnego, powinni stale kierować się chrześcijańskim sumieniem.

2. W czasie swojej trzeciej Apostolskiej podróży do Polski, Ojciec Święty przybywa jako pielgrzym, by uczestniczyć w II Ogólnopolskim Kongresie Eucharystycznym. Papież Jan Paweł II dokona otwarcia tego Kongresu w Warszawie, w święto Matki Kościoła dnia 8 czerwca br. i zakończy Mszą świętą pontyfikalną oraz procesją ulicami stołecznego miasta Warszawy w niedzielę 14 czerwca br. Ojciec Święty będzie też

uczestniczył w uroczystościach Kongresowych w Lublinie, Tarnowie, Krakowie, w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni, Częstochowie, na Jasnej Górze i w Łodzi. Jan Paweł II przybywa do całej Polski. Cały więc kraj, wszystkie miasta i wioski, diecezje i parafie winny podjąć wysiłki, by godnie przyjąć Ojca Świętego i dać wyraz miłości i szacunku wobec widzialnej Głowy Kościoła Katolickiego. Będzie to wymagać indywidualnego i zbiorowego działania, zmierzającego do odnowy życia religijnego i społecznego. Oznacza to przełamywanie nieufności między Polakami o różnych orientacjach światopoglądowych i politycznych, przeciwdziałanie bierności, przewyżczenie zła we wszystkich przejawach życia, reagowanie na wszelkiego rodzaju działania naruszające lub ograniczające prawa osoby ludzkiej. Wizyta Ojca Świętego w naszym kraju powinna utrwalić przekonanie, że Polacy mogą się zjednoczyć dla budowania wspólnego Ojczystego domu w sprawiedliwości, miłości i pokoju.

3. W ramach przygotowań do Kongresu Eucharystycznego Biskupi omówili i przyjęli program duszpasterski na trzy niedziele, poprzedzające przyjazd Ojca Świętego. Niedziela 24 maja poświęcona będzie zagadnieniu trzeźwości, następna 31 maja sprawie dobroczynności. Zaś w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, poprzedzającą bezpośrednio przyjazd Ojca Świętego, podjęty zostanie ciągły aktualny problem pojednania z Bogiem i ludźmi. Episkopat zwraca się do wszystkich wierzących, do ludzi dobrej woli, z gorącym wezwaniem, aby ów program został przyjęty i urzeczywistniony.

4. Biskupi zapoznali się z przebiegiem posiedzenia Rady Głównej Episkopatu, która odbyła się 27 i 28 lutego br. w Rzymie w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II. Ponadto Biskupi wysłuchali relacji dotyczących przygotowań na przyjęcie Papieża w ojczystym kraju. Stan przygotowań, prowadzonych przy udziale władz państwowych, oceniono pozytywnie.

5. Ksiądz Prymas przekazał Biskupom relację ze spotkania przewodniczących Konferencji Episkopatów Europy, które odbyło się w dniach od 6—8 marca br. w Dieburgu (RFN). Konferencja ta miała odpowiedzieć na pytania Ojca Świętego dotyczące ewangelizacji, odnowy moralnej i pokoju.

6. Konferencja Episkopatu Polski wybrała delegatów na Synod Biskupów, planowany na jesień br. w Rzymie, który poświęcony będzie roli świeckich w Kościele i świecie.

Delegację stanowią:

1. Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski,
2. Kardynał Franciszek Macharski, Metropolita Krakowski,
3. Bp Stanisław Szymeki, biskup diecezjalny w Kielcach,
4. Bp Józef Michalik, biskup diecezjalny w Gorzowie.

7. W dalszej części obrad Biskupi wysłuchali sprawozdań przewodniczących poszczególnych komisji, w tym również relację na temat dawnej i nowej emigracji.

Na zakończenie Konferencji Księży Biskupi udzielili wszystkim wier-
nym pasterskiego błogosławieństwa.

Warszawa, dnia 11 marca 1987 r.

2

**SŁOWO PASTERSKIE EPISKOPATU POLSKI
O POSTAWIE WIERNYCH POTRZEBNEJ DO PRZEŻYCIA
II KRAJOWEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO**

Umilowani Bracia i Siostry w Chrystusie!

1. Przygotowujemy się do Kongresu Eucharystycznego

Wkrótce nasze pokolenie będzie celebrować II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Niewielu z tych, którzy uczestniczyli w I Kongresie Eucharystycznym, jaki odbył się w Poznaniu w roku 1930, jeszcze żyje. Chociaż od I Kongresu dzieli nas duży odstęp czasu, to przecież treści eucharystyczne nie są obce naszemu pokoleniu. Religijność polska w swoim codziennym życiu ożywia się nieustannie Sakramentem Ołtarza. Także i wielkie uroczystości, jak Tysiąclecie Chrztu Polski czy 600-lecie obecności Obrazu Jasnogórskiego, jakkolwiek wyrażały cześć dla Bogurodzicy, kierowały przecież wiernych do źródła łask, do Eucharystii. Po prostu byliśmy wierni zasadzie: „przez Maryję do Chrystusa”. Tak też czynimy i teraz. Okres przygotowawczy do II Kongresu Eucharystycznego rozpoczęliśmy uczczeniem Maryi przez Kongres Maryjny i Mariologiczny w Lublinie w roku ubiegłym. Matka Jezusowa towarzyszy nam nieustannie w drodze do swojego Syna. Zgromadzenia zakonne i wszyscy pielęgnujący modlitwę zanoszą codziennie do Niej prośby o duchowe owoce zbliżającego się Kongresu. Pośród obecnego pokolenia wiernych w Polsce nie powinno zabraknąć nikogo, kto by choć przez chwilę ciszy nie zatopił się w adoracji Najświętszego Sakramentu, kto by nie przeżył uczestnictwa we Mszy świętej jako „Pamiętce” rodzącej Kościół, kto by nie medytował źródeł biblijnych mówiących o Eucharystii, wyjaśnień Soboru Watykańskiego II i nauczania papieży, kto by wreszcie nie ukształtował osobistego stosunku do Ciała i Krwi Pańskiej jako do Pokarmu na życie wieczne.

Tak rozumiane duchowe przygotowanie do Kongresu doznaje wzmocnienia przygotowaniem do przyjazdu Ojca Świętego. Obecność Jana Pawła II od początku do końca Kongresu Eucharystycznego jest wydarzeniem zupełnie wyjątkowym w dziejach Kongresów Eucharystycznych. Oba te wydarzenia pragniemy zespolić w jednym nurcie nabożeństw. Eucharystia, zwłaszcza jej głębsze rozumienie przez najszersze kręgi wiernych, daje duchowy i nadprzyrodzony klimat do wielkiej narodowej modlitwy w łączności z Papieżem, który na ziemi przewodzi Kościołowi w miłości. On z kolei, Pierwszy Kapłan Kościoła katolickie-

go, sprawując liturgię Kongresu, przez Słowo i Ofiarę, mocą jedności, jaka jest w Eucharystii, będzie krzepił nasze siły do dalszego i skutecznego budowania Kościoła. Tak więc Kongres i Pielgrzymka mają się wzajemnie przenikać i ubogacać. Podstawowym celem Kongresu jest budowanie takiego Kościoła, który by w Chrystusie jaśniał czystością i świeżością wiernych. Całe wydarzenie Kongresu trzeba widzieć w wymiarach religijnych, wtedy dopiero będzie można zrozumieć postawę służebną Kościoła wobec narodu i wobec świata.

2. Dlaczego „miłość do końca”?

Dla każdego Kongresu dobiera się hasło, które albo wyraża stan pobożności, albo zapotrzebowanie na dobra, jakie Kościół w danej sytuacji czasu i miejsca pragnie przez Eucharystię osiągnąć. Z ogromnego bogactwa treści wybraliśmy stwierdzenie świętego Jana: „DO KOŃCA ICH UMIŁOWAŁ” (J 13, 1), które wyraża miłość Pana Jezusa do swoich. Prawda ta ma być myślą przewodnią całego Kongresu.

Ktoś mógłby pomyśleć: miłość Chrystusa do ludzi jest tematem bardzo ogólnym, nie przylegającym do potrzeb naszej polskiej rzeczywistości. Tak jednak nie jest. Naznaczenie Kongresowi tematu miłości, jaką Chrystus adresuje do „swoich”, jest sięgnięciem do samej istoty Eucharystii i Kościoła. Przypomnienie miłości, jaka jest w Chrystusie, ma być wyzwoleniem naszej miłości, drzemiącej w nas jako depozyt Stwórcy, „stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8, 19). Na miłość należy odpowiedzieć miłością. Kościół nie może pełniej objawić się w świecie niż wtedy, gdy odpowiada miłością i to do końca. Jest to program maksimum, a jednocześnie prawda elementarna. Tak, miłość, która od Boga przez Chrystusa przyszła na świat, ma się objawiać w Kościele jako siła napędowa nowej cywilizacji. Ta prawda odniesiona do sytuacji Kościoła w Polsce wyraża się w potrzebie rewizji postaw moralnych, nawrócenia się ze złej drogi jednych, umocnienia na dobrej drodze drugich. Postulat rozbudzenia przez Kongres miłości oznacza dla wierzących chęć bycia solą ziemi i światłem w mroku (por. Mt 5, 13 n).

3. Miłość i jej potrójny wymiar

Hasło naszego Kongresu staje się bardziej wyraziste i konkretne, gdy rozważymy kierunki, w jakich zmierza miłość będąca darem Bożym w człowieku. Zwraca się ona najpierw ku człowiekowi samemu, ku drugiemu człowiekowi i ku Bogu. Takie ujęcie miłości na jej trojkiej płaszczyźnie pozwala nam zbliżyć się całkowicie do spraw naszego codziennego życia. Chcemy to ukazać w ciągu trzech niedziel poprzedzających bezpośrednio rozpoczęcie Kongresu.

Miłość samego siebie, ale poprawna, nawet przy poczuciu grzeszności, to przede wszystkim uznanie w sobie dziecięstwa Bożego

i niezbywalnej godności osoby ludzkiej. Godność osoby może być naruszona z zewnątrz przez innych, ale może być także naruszona od wewnątrz przez samą osobę. Ten drugi wypadek interesuje nas bardziej. Tak jest niestety, że my sami potrafimy siebie pozbawiać godności. Aby nie gubić się w licznych sposobach jej poniżenia, zwróćmy uwagę na jeden: alkoholizm. Nikt nie zaprzeczy, jak bardzo ten nałóg upadła człowieka, jak ogranicza osobową godność wielu naszych rodaków. Dlatego też niedzielę 24 maja poświęcimy rozważaniu tego zagadnienia. Postaramy się przekazać prawdę, że miłość jako dar Boży ma nas wyczulić na strzeżenie tej świątyni Ducha Świętego, którą my sami jesteśmy. Ma nadto bronić przed sponiewieraniem zwykłej ludzkiej godności, co tak często zdarza się podczas pijaństwa.

Miłość bliźniego jest drugą odpowiedzią na miłość Chrystusa uobecnioną w Eucharystii. I znów z szerokiego wachlarza problemów wybieramy jeden: skuteczność pomocy charytatywnej w parafiach. Poświęcimy temu zagadnieniu nauczanie w niedzielę 31 maja. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby wspólnoty parafialne mogły celebrować radośnie Eucharystię w kongresowym świącie, jeśliby wpierw nie upewniły się, że każdy chory, biedny, cierpiący na terenie parafii ma zapewnioną troskę. Idzie o to, aby parafialne zespoły charytatywne stały się „dziełem” Kongresu, zaś praca ich była systematyczna i trwała właśnie jako odpowiedź na miłość Chrystusową do końca.

Miłość do Boga — to trzeci kierunek, ku któremu ma dążyć odpowiedź naszej miłości. Wydaje się to oczywiste, gdyż miłość, pochodząca od Boga, do Niego wraca. Jest to także pierwsze przykazanie: „Będziesz miłował Pana Boga swego”. Miłość jest najlepszą formą jednoczenia się z Bogiem. Chcemy umacniać naszą więź z Bogiem w niedzielę Zielonych Świąt, a więc 7 czerwca. Chcemy wejść w Kongres Eucharystyczny pojednani z Bogiem a więc w stanie łaski. Nie ma jednak pojednania z Bogiem bez pojednania z bliźnim: „...zostaw swój dar przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem twoim” (Mt 5, 24). Ma to być niedziela jednania: w rodzinie, w sąsiedztwie, w zakładach pracy i szkołach — wszędzie tam, gdzie będzie człowiek związany wiarą, uczuciem, postawą z dziełem II Kongresu Eucharystycznego.

Bracia i Siostry, ze względu na miłość Bożą wejdźmy w czas Kongresu z żywą miłością bliźnich, z szacunkiem dla przeciwników, z wyrozumiałością dla wrogów, o ile takich mamy. Będzie to zastosowanie praktyczne miłości do Boga. Pamiętajcie: prawdziwa miłość nigdy nie przegrywa! Uczy nas tego Maryja, Królowa Polski, szczególnie obecna wśród nas w swoim Jasnogórskim Obrazie. Uczy nas miłości w swoje święto 3 maja, ale i przez cały miesiąc maj.

* * *

Ojciec Święty przewodząc Kongresowi Eucharystycznemu niewątpliwie przypomni nam „miłość do końca”, która znajduje potwierdzenie

w życiu. W Lublinie, przez udzielenie sakramentu kapłaństwa, wskaże nam miłość dającą się na służbę Eucharystii; w Tarnowie, przez beatyfikację Karoliny Kózkówny, ukaże przykład czystego ukochania własnej godności; w Krakowie ujawni miłość błogosławionej królowej Jadwigi w posłudze narodom; w Szczecinie, przez podkreślenie sakramentu małżeństwa, zwróci uwagę na miłość rodzącą życie; w Gdańsku, przez szafowanie sakramentu chorych, dozna wyniesienia miłość w cierpieniu, a podczas spotkania z młodzieżą — ufna miłość do narodu; w Częstochowie przypomni nieustanną miłość Bogurodzicy; w Łodzi, w obecności dzieci przygotowanych do I Komunii świętej, podkreśli zapewne miłość do Chrystusa rodzącą się w niewinności; w Warszawie, przez beatyfikację biskupa Kozala, męczennika obozu koncentracyjnego, i rozesłanie misjonarzy, ukaże miłość apostołską ciągle odważnego Kościoła.

Umiłowani Bracia i Siostry! Ufni, że II Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce będzie nie tylko wydarzeniem historycznym, ale będzie siłą pobudzającą moralne odrodzenie narodu przez miłość Chrystusa, szczególnie w darze Eucharystii — z serca Wam błogosławimy. Warszawa, 25 kwietnia 1987 r.

Podpisali: Biskupi z Rady Głównej Episkopatu Polski

II. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

3

Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arceybiskup Metropolita Wrocławski

SŁOWO METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO DO MIESZKANCÓW WROCŁAWIA O CELEBROWANIU W KATEDRZE NABOŻENSTWA KU CZCI ŚW. ANDRZEJA ŚWIERADA — PATRONA LUDZI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Nasza Archidiecezja przygotowuje się do radosnego obchodu Wielkiego Jubileuszu. W roku 1000-nym, tak ważnym dla życia Kościoła świętego w Polsce i dla historii całego Narodu, Stolica Apostołska, dzięki staraniom Bolesława Chrobrego, ustanowiła Metropolię Gnieźnieńską, a w jej granicach powstały biskupstwa w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Zatem za 14 lat, w jubileuszowym roku dwutyśiącym od narodzenia Chrystusa, obchodzić będziemy 1000-lecie istnienia Diecezji Wrocławskiej.

Za tę szczególną łaskę winniśmy Bogu szczerze dziękować. Bowiemy to, że Kościół święty na Dolnym Śląsku, mimo rozmaitych burz dziejowych, istnieje przez wieki, że zawsze znajdowali się ludzie, którzy o Kościół na tej Ziemi troszczyli się i zabiegali o jego wzrost, że i dzisiaj Kościół ten patrzy z nadzieją w przyszłość, to wszystko za-

wdzięczamy mocy naszego Pana Jezusa Chrystusa i działaniu Ducha Świętego, którego On, nasz Zbawiciel nieustannie nam daje.

Wielki ten Jubileusz zobowiązuje nas też do tego, byśmy ożywiali i chronili przed zapomnieniem kult tych świętych i błogosławionych, którzy swoją działalnością byli związani z historią Diecezji Wrocławskiej, i których przez wieki czcił Lud Boży nad Odrą.

Otóż z historią życia religijnego naszej Archidiecezji, zwłaszcza w początkowych jej wiekach, związana jest postać św. Andrzeja Świerada, eremity-pustelnika. Znikome są informacje o jego życiu i działalności. Wiemy jednak, że pochodził z rodziny wieśniaczej, zapewne z okolic Krakowa. Przypuszcza się, że odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej, gdzie poznał bliżej ideały ascetów wschodnich. W ostatnim okresie życia był związany z benedyktyńskim klaszturem św. Hipolita na górze Zabor koło Nitry w Słowacji. Tam otrzymał imię zakonne — Andrzeja. Po ukończeniu 40 lat otrzymał zezwolenie na spędzenie reszty życia w pustelni. Jednym z miejsc jego pobytu miała być pustelnia w pobliżu Oławy na Dolnym Śląsku. Już za swego życia słynął Andrzej Świerad z wielkiego umartwienia. Zmarł około roku 1030.

Zaprobowany przez pap. Grzegorza VII w roku 1083, kult świętego Andrzeja szerzył się zwłaszcza na Węgrzech, w Słowacji, na Morawach i w Polsce. Na Dolnym Śląsku, w Oławie, już w XII wieku poświęcono jeden z kościołów jego wezwaniu. Wyraźne ślady czci oddawanej świętemu pustelnikowi znajdujemy w XIV wieku w Wrocławiu, w Katedrze i w kościele pod wezwaniem św. Wincentego.

W odbudowanej po ostatniej wojnie Katedrze Wrocławskiej znajduje się kaplica św. Andrzeja Świerada z obrazem w ołtarzu i witrażem przedstawiającym sceny z życia św. Eremity.

Umiłowani w Panu.

W latach bezpośredniego przygotowania do Wielkiego Jubileuszu 1000-lecia istnienia naszej Archidiecezji pragniemy ożywić kult św. Andrzeja Świerada, którego tradycja uczyniła szczególnym Patronem ludzi niepełnosprawnych.

Dlatego zarządzam, by w każdy drugi piątek miesiąca, w Katedrze Wrocławskiej, o godz. 17-tej celebrowano specjalne nabożeństwo ku czci Świętego, a do udziału w nim zapraszam osoby chore, a zwłaszcza osoby niepełnosprawne i ich przyjaciół oraz opiekunów.

Niech święty Andrzej, przez swoje zasługi i wstawiennictwo, wyjednywa obfite dobrodziejstwa Boże wszystkim swoim czcicielom, a łaskę zdrowia chorym.

Wrocław, w święto Ofiarowania Pańskiego 1987 r.

Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

WIELKOPOSTNY LIST PASTERSKI
METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

Ukochani Bracia i Siostry w Chrystusie

1. Weszliśmy w okres przygotowania do Wielkanocy, zwany tradycyjnie czasem Wielkiego Postu. Kościół stawia nam przed oczy Osobę Chrystusa Cierpiącego, który „umiłował” (J 13, 1) i „wydał samego siebie za nas” (Ef 5, 2). Bierze nas Kościół w tym czasie niejako za rękę i prowadzi poprzez tajemnicę miłości i ofiary Chrystusa. Próbujemy się w nią zagłębiać rozważając w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, prywatnie i na rekolekcjach, wreszcie w czytaniach liturgicznych Wielkiego Tygodnia duchowe i fizyczne cierpienia oraz konanie i śmierć Jedyne Syna Bożego, który stał się człowiekiem, by złożyć za nasze grzechy najwyższą ofiarę miłości, Paschę naszego zbawienia.

Pragnie Kościół, byśmy się na chwilę zatrzymali w ustawicznej pogoni, do jakiej zmusza nas nasze życie i praca. Chce, byśmy odcięli od naszych trosk, lęków, trudności i niebezpieczeństw. Zdystansowali się od naszych fascynacji i niechęci, uprzedzeń i rozczarowań, słabości i apatii. Pragnie byśmy w świetle paschalnych tajemnic dostrzegli, że istnieje jeszcze inne życie, inny świat, inne wartości i nasze prawdziwe ludzkie powołanie.

2. Spotkanie z cierpiącym Chrystusem pozwala nam odkryć, że jesteśmy grzeszni, że zło jest także w nas i że przez rzucanie oskarżeń, potępienie innych i rozpalenie nienawiści grzęźniemy w nie jedynie coraz głębiej. Wszyscy jesteśmy grzeszni i pozostaje nam tylko jedna droga do szczęścia i pokoju ducha: uznać naszą słabość w duchu pokuty i odwołać się do Miłosierdzia Bożego, które okazało nam się w Jezusie Chrystusie Panu Naszym.

Ten nowy świat, który otwiera przed nami Miłosierdzie Boże i którego uczestnikami możemy się stać dzięki Ofierze Jezusa Chrystusa, to świat miłości i przebaczenia, wyzwolenia i łaski. Jest to świat, w którym grzech unicestwia się przez ofiarę, a zło należy przewyciężyć dobrem. Jest to dla nas świat wielkiej nadziei, której rękojmią jest fakt śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

3. Dopiero w świetle Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa zaczynamy rozumieć, że nasza pogoń za wartościami tego świata: bogactwem, przyjemnością, sławą, władzą może okazać się pomyłką, nasza fascynacja własnymi lub cudzymi osiągnięciami — złudą. „Przemijają

bowiem postać tego świata" (I Kor 7, 31) i to, co wydaje się bogactwem, okazuje się nędzą, to, co ujawnia się, jako siła, jest tylko lękiem. To, co niewzruszone, rozsypuje się w gruzy, a hasła wykrzykiwane, jako niepodważalna prawda, okazują się fałszem i stają się przedmiotem urągania. Nade wszystko zaś wszystkie obietnice szczęścia rodzą rozczarowanie i przysparzają nam licznych cierpień.

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek, dostrzegamy i przeżywamy kruchość tego świata, bo z wielu stron i z różnych źródeł zagraża nam zguba. Odczuwamy więc poczucie bezradności i tym pilniej rozglądamy się za jakimś źródłem nadziei, oczekujemy jakiegoś otwarcia. Jesteśmy zmęczeni kłamstwem, pragniemy prawdy.

Z tą nadzieją i prawdą przychodzi do nas Chrystus umęczony i zwycięski, cierpiący i zmartwychwstały. Mówi nam, że jesteśmy zrąnieni ościeniem grzechu i ukazuje środki jego przezwyciężenia: miłość i ofiarę. Tylko przez miłość można przełamać nienawiść. Tylko wyrzeczeniem i ofiarą można przezwyciężać żądze. Tylko przez słabość można osiągnąć moc ducha. I tylko przez zaparcie się siebie można dojść do zwycięstwa nad swoją słabością i nad mocami grzechu. „Świat bowiem przemija z jego pożądliwościami, a ten, kto wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki" (1 J 2, 17).

4. Wszedłszy więc w okres Wielkiego Postu, będziemy się starali w naszych myślach, modlitwach i rozważaniach odnajdywać tę drogę miłości, ofiary i nadziei. Pójdziemy śladami cierpiącego Chrystusa od Wierczernika poprzez Jego konanie w Ogrójcu, opuszczenie przez najbliższych, najbardziej umiłowanych uczniów, ażeby wysłuchać fałszywych oskarżeń i dostrzec pokrętną procedurę sądową Najwyższej Rady. Będziemy Mu towarzyszyli w cierpieniach oczekiwania na fałszywy, pokazowy proces przed Piłatem i wyszydzenie przed Herodem. Spróbujemy współodczuwać razy biczowania i rany zadane Mu przez koronę z cierni. Pójdziemy za Nim przez wszystkie stacje Drogi Krzyżowej i będziemy się starali pojąć tajemnicę Jego trzygodzinnego konania na krzyżu. A jeżeli zrobimy to z głębokim przejęciem, skupieniem i miłością, to odkryjemy przy tym wiele swoich osobistych tajemnic, odczytamy lepiej obraz świata, w którym żyjemy i zrozumiemy sens naszego w tym świecie bytowania.

Nie traktujemy tego jednak, jako lekcji historii, lecz jako dramat, który stale rozgrywa się na naszych oczach i w którym wszyscy bierzemy czynny udział. Chrystus nie przestać cierpieć; jest On bowiem stale obecny, cierpi i działa w swoim Kościele. Jest prześladowany i dobrze wszystkim czyni przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Jest także wśród nas, cierpi i działa w nas, w każdym z nas. Nasze bowiem cierpienia i ofiary, miłość i dobre czyny okazywane naszym bliźnim są cierpieniami, ofiarami i działaniem Kościoła, z którym jesteśmy przez łaskę zjednoczeni w Chrystusie stanowiąc z Nim jedno Ciało.

5. Chrystus w swej łaskawości pozwolił nam, Polakom w szczególności sposób odczuwać, przeżywać i rozumieć ten nasz związek z Nim w

Kościół powołując na swego Namiestnika członka naszego narodu, tak blisko związanego z jego kulturą i jego losem. Wyrazem tej bliskości są jego pielgrzymki do Ojczyzny, ażeby się wraz z nami modlić i wraz z nami przeżywać wielką tajemnicę Chrystusa i Kościoła. Oczekując nowej, trzeciej Jego pielgrzymki, już teraz w Wielkim Poście, przygotowujemy się do niej, łącząc się z Nim w modlitwach i rozważaniu Bożych tajemnic. Będziemy też błagać Boga, ażeby to spotkanie narodu ze swoim Papieżem przyniosło i naszemu narodowi i całemu Kościołowi jak najobfitsze owoce. Módlmy się o to, by świat mógł być uratowany dla Chrystusa.

Szczególnym celem pielgrzymki Ojca św. do Ojczyzny jest oddanie wraz z całym naszym narodem czci Jezusowi Chrystusowi, obecnemu wśród nas w Najświętszej Eucharystii. Papież bowiem pragnie włączyć się przez swą pielgrzymkę w Kongres Eucharystyczny, którego kulminacyjne uroczystości będą się właśnie odbywać we wszystkich diecezjach, parafiach, zakonach, wspólnotach, kościołach i kaplicach całego kraju. Cały naród polski wraz z Papieżem będzie się starał wyrazić swoją wdzięczność za dar Eucharystii i pogłębić swoje zjednoczenie (communio) z Chrystusem oraz ze wszystkimi braćmi, z wszystkimi ludźmi, których On, Chrystus, „do końca umiłował” (J 13, 1) i „wydał siebie za nich” (Ef 5, 2).

6. Zmierzamy do wielkiej Komunii Narodu, do tego, by każdy z nas odnowił swoją więź z Chrystusem. Na nowo odczytał Jego orędzie miłości i starał się odnowić swoje myśli oraz pragnienia serca w duchu Ewangelii, w duchu Chrystusowej miłości, której najdoskonalszym wyrazem i obrazem jest właśnie Eucharystia. Będziemy się starali, ażeby ta odnowiona jedność w Chrystusie przez Eucharystię, tak ukształtowała nasze serca, jak to się działo w pierwszej gminie jerozolimskiej, gdzie „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4, 32).

Tego właśnie jednego ducha i jednego serca najbardziej nam dziś potrzeba. Wiemy o tym wszyscy i dlatego ciągle mówimy i piszemy o odnowie, o jedności, o pokoju... Ale samo mówienie na najwyższych choćby szczeblach do niczego jakoś nie prowadzi. Potrzeba więc nowego Ducha wylania i ożywienia miłości w tymże Duchu, w Duchu Chrystusowym. Wierzmy, że Kongres Eucharystyczny, który się już właściwie rozpoczął i pielgrzymka Ojca św., na którą czekamy, będą nam w tym wielką pomocą.

Niechże więc ten Wielki Post, czas refleksji, rozrachunku z własnym sumieniem, pokuty, pojednania i odnowy ducha w Sakramentach świętych, będzie dla nas przygotowaniem do tych wielkich wydarzeń. Niech nas Polaków jak najściślej zjednoczy w miłości Chrystusowej.

Wszystkim, którzy włączą się w tę pracę, zaangażują swoje serca i siły w to dzieło ożywienia narodu w duchu Ewangelii: duszpasterzom, rekolekcjonistom, spowiednikom, katechetom, apostołom świeckim, uczestnikom rekolekcji, zespołom synodalnym, grupom modlitewnym

i charytatywnym, penitentem. Wszystkim wreszcie chrześcijanom i ludziom dobrej woli, którzy w szczerości swoich serc poszukują jedności z Chrystusem i braćmi, z serca błogosławię: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Wrocław, uroczystość św. Kazimierza 1987 r.

Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arceybiskup Metropolita Wrocławski

5

Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arceybiskup Metropolita Wrocławski

**WIELKOPOSTNY LIST PASTERSKI KARDYNAŁA METROPOLITY
WROCLAWSKIEGO DO SIÓSTR ZAKONNYCH
ARCHIDIECEZJI WROCLAWSKIEJ**

*„Ilekroć bowiem spożywacie ten Chleb,
albo pijecie Kielich, śmierć Pańską głosicie,
aż przyjdzie”.*

(1 Kor 11, 26)

Drogie w Chrystusie Panu, Siostry!

Kontynuując nasze wielkopostne rozważania, podejmujemy w tym roku motyw najbliższy sercu. Pragniemy bowiem zanurzyć się głębiej w życiodajnej Tajemnicy Wiary i upaść z miłością „przed tak Wielkim Sakramentem”, że aż Sam BÓG w NIM zamieszkać raczył, — ponieważ umiłował nas wszystkich aż do końca.

1. Abyśmy z NIM też byli!

Tak długo jest z nami Pan. Od tysiącleci króluje wśród swoich, do których przyszedł. Sam nas zapewnił o tej wielkiej prawdzie bycia z nami, mówiąc: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Mamy więc absolutną pewność, że Pan z nami jest. Przebywa wśród nas tam, gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Imię Jego (Mt 18, 20). A św. Jan zapisał dokładnie w Ewangelii: „Kto MNIE miłuje, będzie zachowywał słowa moje, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i mieszkanie u niego czynimy” (J 14, 23).

Wielką radością napełniają nas ewangeliczne prawdy o przebywaniu razem z uczniami i to na co dzień ich Mistrza. Przecież — my — ludzie powołani z całą pokorą możemy uważać się w sposób szczególny uczniami i przyjaciółmi Jezusa. Dlatego wierzymy głęboko i szczerze,

że gdy stajemy do modlitwy, to ON wstawia się za nami przed Ołtarzem Ojca swego. Jest też z nami i w każdym człowieku, któremu służymy, wszak to ON powiedział: „...wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Pan jest z nami, gdy z miłością spełniamy Jego Wolę, — słuchając wiernie poleceń Kościoła i Jego Pasterzy. Nie bez racji jednak najczęściej łączymy obecność Chrystusa Pana wśród nas z Eucharystią, z Jego ukryciem w Najświętszym Sakramencie. I właśnie wtedy, kiedy jesteśmy tak blisko Ołtarza, słyszymy serdeczne zapewnienie Kapłana: „**PAN Z WAMI**”. Dobrze znane są nam te słowa od tylu już lat, że może nie robią już na nas dziś większego wrażenia. Trzeba, abyśmy sobie zdali sprawę z tego, co z tego pozdrowienia i stwierdzenia kapłańskiego pozostaje w naszym życiu? A właśnie ta radosna PRAWDA o obecności Pana z nami dobrze przyjęte przez nas, może zdecydować zarówno o sensie naszej — mojej i twojej — terażniejszości i naszej wieczności.

Pan jest z nami, a nas powołał właśnie po to *abyśmy z NIM też byli*. Ten wspaniały temat wiodący, zwłaszcza w Ewangelii św. Marka, otwiera nam drogę do Misterium śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Potrzebne nam są światła Taboru i poranna zorza Wielkanocnej Niedzieli, aby rozjaśniły nam wielką Tajemnicę Wiary w tę radosną obecność Pana pod osłoną chleba i wina, gdyż u Boga nie ma nic niemożliwego.

Przebywanie z Chrystusem Panem — owo bycie razem — stanowi najbliższe sercu człowieka powołanego — chwile. Chcemy w czasie tegorocznego Wielkiego Postu zbliżyć się jeszcze bardziej do NIEGO, być jeszcze bardziej z NIM, wejść jeszcze bardziej z Nim w mistyczną rzeczywistość Śmierci i Zmartwychwstania.

2. Dał nam CHLEB Z NIEBA

Na progu Wielkiego Postu, zbliżamy się na kolanach do tak Wielkiej Tajemnicy naszej Wiary, którą czciliśmy będziemy w sposób szczególny podczas przygotowywania się do owocnego przeżycia Kongresu Eucharystycznego — II w naszym Narodzie, który ma być Komunią Generalną Narodu z Namieśnikiem Chrystusowym.

Na Ostatniej Wieczerzy ustanowił Pan Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej pod postaciami chleba i wina: „wziął chleb, dzięki czynił, połamał go i podał im, mówiąc: **TO JEST CIAŁO MOJE, KTÓRE ZA WAS BĘDZIE WYDANE**, czyńcie to na moją pamiątkę. Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: **TEN KIELICH, TO NOWE PRZYMIERZE WE KRWI MOJEJ, KTÓRA ZA WAS BĘDZIE WYLANA...**” (Łk 22, 19). Jest to ta sama Ofiara, którą złożył Pan Jezus na Krzyżu dla zbawienia świata. Powierzył ją Apostołom i polecił uobecniać po wszystkie czasy, mówiąc wyraźnie: „To czyńcie na moją pamiątkę”. Dzieje się to w czasie każdej Mszy świętej sprawowanej nieustannie

na wszystkich kontynentach świata. Cały Lud Boży łączy się, w każdej Mszy świętej ze swoim Zbawicielem, współdziała z Nim i współofiaruje się Ojcu.

W ten sposób i my ludzie zawierzenia Chrystusa Pana, uczestnicząc godnie we Mszy św. — oddajemy siebie samych z naszym Mistrzem Ojcu Niebieskiemu, — biorąc świadomy, pełny wiary i miłości udział w ofierze, która zbawia świat, razem z naszym Drogim Mistrzem przemieniamy siebie, otwierając się na potrzeby innych i wzrastamy w gotowości do poświęcenia i ofiary w „wierze, która działa przez miłość”. A wszystko to dzieje się mocą Ducha Świętego, którego wzywamy w każdej Mszy świętej po przeistoczeniu: „Pokornie błagamy Cię, Boże — uswięć mocą Twego Ducha te dary, które przynieśliśmy Tobie na ofiarę, aby się stały Ciałem i Krwią Twego Syna...” — tak się modli Kościół, a Duch Święty dokonuje w Tajemnicy Sakramentu przemiany chleba i wina, które stają się znakiem obecności paschalnej tajemnicy Jezusa wśród nas. Eucharystia, jako misterium wiary, które uroczysto ogłaszamy w każdej wspólnocie liturgicznej staje się jednocześnie misterium miłości. Posiada przy tym swoiste i cenne wymiary. Jest przede wszystkim zgromadzeniem uczniów wokół Jezusa — jak w Wieczerniku, który się powtarza i uobecnia.

Podobnie jak Chrzest tak i Eucharystia, jest Sakramentem budowania wspólnoty Kościoła, który rozwija się w miarę rozwoju miłości pomiędzy wyznawcami Chrystusa. I właśnie ten rozwój miłości horzontalnej od człowieka do człowieka jest sprawdzianem „mojej” i każdego człowieka — Eucharystii.

Jeden z Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, który miał miejsce w Bogocie (1968), przyjął za podstawowy temat — zawołanie: „Eucharystia więzią miłości”. Ojciec św. Paweł VI, który w nim osobiście uczestniczył, wspaniale wyjaśnia, że: „Eucharystia posiada w sobie moc żywej syntezy naszej religii, — syntezy doktrynalnej, gdyż będąc jakby dalszym ciągiem Wcielenia Słowa Bożego wśród nas i sakramentalnej odnowy zbawczej Ofiary Chrystusa, — całe Odkupienie bowiem skupia się w tym punkcie ogniskowym, najbardziej tajemniczym i najjaśniejszym naszej wiary: jest to bowiem synteza egzystencjalna, ponieważ w tym SAKRAMENCIE, cała rzeczywistość i cała moc, cały sens życia chrześcijańskiego znajduje swe odniesienie i swój pokarm”. (Paweł VI, Trwajcie mocni w wierze, Kraków 1974).

Również i nasz zbliżający się Kongres Eucharystyczny, trafnie nawiązuje do wieczernikowej wspólnoty miłości poprzez hasło „DO KONCA ICH UMIŁOWAŁ”.

Następnym wymiarem Eucharystii jest gromadzenie się na posiłek. Na początku bowiem była paschalna wieczerza, a na niej CHLEB i WINO. Wspólny posiłek — to znak jedności.

Dzięki Eucharystii stanowimy jedno Ciało Chrystusowe, którym jest Kościół, co zdecydowanie podkreśla św. Paweł „...ponieważ jeden

jest chleb, przeto my liczni, tworzymy jedno Ciało" (1 Kor 10, 17).

Eucharystia jest także Ofiarą, ponieważ jesteśmy w pełni świadomi, że ów chleb jest CIAŁEM PAŃSKIM złożonym w Ofierze krzyżowej, a Kielich — to KREW CHRYSTUSOWA przelana za nas. Eucharystia zatem, jako Ofiara — łączy w sobie uobecnienie śmierci Jezusa i żywy w Niej udział Jego wyznawców. Posiada ona również wymiar prognostyczny — ZADATEK ŻYCIA WIECZNEGO — jako zapowiedź i nadzieja przyszłej chwały. Jest po prostu oczekiwaniem powrotu Pana: „Ilekróć bowiem spożywacie ten Chleb albo pijecie Kielich — śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie" (1 Kor 11, 26). Święty Jan Ewangelista widzi w Eucharystii zapewnienie zmartwychwstania i z radością powtarza zapewnienie Mistrza: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, — ma życie wieczne, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym" (J 6, 54).

Wszystkie wymiary Eucharystii są nierozdzielne i tworzą zwartą całość. Ukoronowaniem ich jest dziękczynienie pochodzące od słowa greckiego „eucharistein” — dziękować. To właśnie Sam Jezus, dając chleb i wino jako swoje Ciało i Krew, składa Bogu-Ojcu dziękczynienie. Nic więc dziwnego, że już od II wieku nazywano Eucharystię — „Dziękczynieniem”. Od początku więc pojmowano obrzędy dziękczynne w sensie wieczerzy paschalnej Nowego przymierza, podczas której wielbiono Pana i dziękowano Mu za zbawienie świata.

Cały Kościół od początku istnienia korzy się przed Najświętszym Sakramentem Ofiarza. Mamy wspaniałe modlitwy i hymny wyrażające zachwyt i radość z posiadania przez nas milczącego, a pełnego blasku CUDU MIŁOŚCI Boga, Który nas „do końca umiłował”. „Lauda Sion Salvatore” — woła Kościół w uroczystej sekwencji. Powstają utwory muzyczne ku uczczeniu tej wielkiej Tajemnicy i całe zbiory urzekających swą prostotą i głębią — „zbawcza Hostio godna czci”.

A my co złożymy w darze przed Najświętszą Obecnością? Na dawne słowa kapłana: „Dałeś nam Chleb z Nieba” odpowiadaliśmy szczerze: „Wszelką rozkosz mający w sobie”. Nie straciły one nic ze swojej aktualności, bowiem tylko ON może nad miarę wypełnić nasze pragnienia — nasz „głód Nieskończoności” serca, które potąd jest „niespokojne aż nie spocznie w NIM”.

W Eucharystii bowiem dokonuje się przymierze Boga z ludźmi, które wciąż się odnawia na naszych Ofiarach i w nas samych owocuje świętością. Przepięknie mówi o tym Soborowa Konstytucja o liturgii świętej: „Z Eucharystii jako ze źródła spływa na nas łaska, z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich dzieł Kościoła" (KL 10).

3. Oto Baranek Boży...

Dobrze są nam znane te prorocze słowa Jana Chrzciciela w optyce nadchodzącego Mesjasza: „Oto Baranek Boży”. Wiąże się to wyrażenie

z apokaliptyczną tradycją, nadającą Chrystusowi Panu jako oczekiwanemu Mesjaszowi — rysy Baranka Wielkanocnego, jako pokornego „Sługi Jahwe”. Jezus Chrystus jest właśnie tym Paschalnym Barankiem, który przez Swoją Krew uwalnia ludzi od grzechów. W Jego Osobie spełniają się wszystkie proroctwa mesjańskie. Baranek Boży jest do tego stopnia Panem Dziejów, że gdy zostanie podwyższony na krzyżu — wszystkich do Siebie pociągnie. Dlatego Liturgia Eucharystyczna dodaje do słów Janowych to radosne stwierdzenie: „Oto Baranek... błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę”. A idąc za etymologią słowa „Szczęśliwi” = „beati” musimy stwierdzić, że to właśnie my jesteśmy tymi szczęśliwcami (beati), bo permanentnie jesteśmy zapraszani na tę radosną „Uczę Baranka” w czasie sprawowania każdej Eucharystii w Kościele Jezusa Chrystusa.

Tu i teraz chcemy się szczerze otworzyć na działanie Boże w tej Uczcie chociaż szczerze czujemy naszą chroniczną niegodność, wyrażaną słowami Setnika ewangelicznego: „Panie nie jestem godzien...” bom człowiek grzeszny. Pan jednak zaprasza... — ośmielamy się zatem tylko na Jego Słowo, poddać się Jego zbawczemu — leczniczemu działaniu, przyjmując Go do naszego serca.

Równocześnie rozpoczyna się proces przemiany, który ma wymowę eschatyczną: „Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w Królestwie Bożym” (Łk 14, 15). Na słowa kapłana: „Ciało Chrystusa” — odpowiadamy głośno: „Amen”. Ma ono bogatą tradycję i dokumentację już u Ojców Kościoła. Wyraża wg nich najgłębszą tajemnicę wiary — a potwierdzając rzeczywistość obecność Pana — oznacza nasze miłujące TAK. Tym naszym głośnym „Amen” łączymy się w danym momencie z całym stworzeniem, które jest pod niebem i wielbi Boga przez nasze usta. (IV Modl. Euch.).

W przyjmowaniu Komunii św. zasadniczo nie jesteśmy nigdy samotni — jednoczymy się bowiem z całym Kościołem — z naszymi braćmi w wierze, jak też i z tymi, którzy poddają się już oczyszczeniu w wierze. Przy łamaniu bowiem Chleba Eucharystycznego. „...uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty (communio) z NIM i nawzajem ze sobą... Tak oto wszyscy stajemy się członkami owego Ciała a braćmi z osobna, jesteśmy członkami jedni drugich” (KK 7).

Tak wielka jedność — to niezwykle wydarzenie — musi nas kosztować. Wymaga ONO wewnętrznego wyciszenia i rzetelnej współpracy z Łaską. Przychodzący do nas Królów Król — jest przecież cichym Barankiem, który przemawia w milczeniu. Gdy szeroko otworzymy serce nasze na Jego głos — wtedy usłyszymy Jego wymagające wezwanie: *meta nojte* — zmieńcie wasze myślenie i nawróćcie się do Pana przez pokutę, ponieważ i do was zbliżyło się Królestwo Boże.

Tu leży ogromna tajemnica Chleba Eucharystycznego, o czym powiedziano nam ku przestrodze „...biorą dobrzy i grzesznicy — lecz się losów przyjrż różnicy, — życie tu — zagłada tam”. Jak bardzo nas

to zobowiązuje! Pragniemy więc, jako osoby powołane do codziennej COMMUNIO z NIM, wynagradzać miłością za naszą i cudzą oziębłość, — wiernością za niewierność, — czystością serca za niegodne przyjmowanie Ciała Pańskiego. I wówczas dopiero będziemy mogli przeżywać radosną Prawdę, że Baranek Boży zbawia nas! Dlatego wołamy i wołać będziemy modlitwą nowego Mszału, którym szczerze się cieszymy: „Panie, daj nam czystym sercem przyjmować to — co spożyliśmy ustami i dar otrzymany w doczesności niech się stanie dla nas — lekarstwem na życie wieczne”.

4. Źródło godności i nadziei.

Rozważając z najgłębszą czcią Tajemnicę Eucharystii, nie możemy się oprzeć wspomnieniom związanym z uroczystością Bożego Ciała. Cztery Ołtarze, zieleń, kwiaty, mnóstwo ludzi, wystrojone w biel dzieci sypiące kwiaty i ten urzekający śpiew na tle dzwonek z refrenem: „my Twój słudzy...” Idziemy wówczas serdeczną falą, rozmodleni, szukając blasku monstrancji, a Pan idzie z nami. Teilhard de Chardin zauważył, że w procesji Bożego Ciała można dopatrzeć się znaku o wymiarze kosmicznym, a co się wyraża przez czytanie czy śpiewanie czterech Ewangelii i przez błogosławienie Najświętszym Sakramentem wszystkich stron świata. Idziemy w procesji za „Chlebem Wędrowców” — jakoby uczestnicząc w marszu całej ludzkości. (cof. J. Pasierb, Czas Otwarty, Poznań 1972).

W tym właśnie Chlebie Wędrowców ukrywa się źródło naszej człowieczej godności. Tę radosną rzeczywistość tak często nam przypominał Prymas Tysiąclecia — Stefan Wyszyński, mówiąc o niepojętym wywyższeniu człowieka: „Boże Ciało — jest to uroczystość uwydatniająca w cyklu liturgicznym wielkość człowieka...” ... Pan Bóg nie podejmowałby tak niezwykłych „wysiłek” i nie czyniłby tak wielu cudów, aby nas żywić Swoim Ciałem, gdyby człowiek był czymś nieważnym. Człowiek jednak ze swą duszą i ciałem stanowi w obliczu Boga olbrzymią wartość; dlatego Bóg uczynił wszystko, aby człowiek nie utracił nic ze swej godności, ukształtowanej na obraz i podobieństwo Boże”. (Bochen Chleba, Rzym).

Nie jesteśmy Mu obojętni, — bo „do końca nas umiłował” — jak głosi hasło zbliżającego się Kongresu. Chce nas przekonać o Swej Miłości i dlatego karmi nas Samym Sobą przez co stajemy się jedno z NIM.

W ten sposób wchodzimy w Tajemnicę Mistycznego Ciała Chrystusa — w kręgi działania Jego Łaski, która sprawuje w nas dzieło „unitatis et pacis” — przedziwnego zjednoczenia całej psychiki ludzkiej i pokoju. Ubi Deus — ibi pax! „Łaska bowiem nosi w sobie głęboki rys chrystologiczny i pneumatologiczny zarazem: „w Nim (Chrystusie) zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, Który jest zadatką naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie” — naucza Jan Paweł II w Encyklice „Dominum et Vivificantem” (1986).

Obecność Boga i Dar Jego Miłości sprawia, że człowiek staje się wciąż na nowo „drogą Kościoła”. W Komunii łaski z Trójcą Świętą „rozszerza się wewnętrzna przestrzeń życiowa człowieka, wyniesiona do nadprzyrodzonego życia Bożego. Człowiek żyje w Bogu i z Boga: „żyje według Ducha i dąży do tego czego chce Duch” — mówi Ojciec Święty.

Skoro tak bardzo Bóg nas wywyższył i opieczętował Swymi Darami — należy Mu się nasza bezgraniczna wdzięczność. Najpierw możemy ją wyrazić modlitwą, prowadzącą do bezinteresownego daru z siebie. Człowiek bowiem został stworzony do przebywania „twarzą w Twarz” z Kimś — z Bogiem, z Którym poprzez modlitwę może poznać swoją tożsamość owo tajemnicze „nowe imię” dane mu w darze przez Boga. Jednocześnie ma okazję do odwzajemnienia miłością za Miłość. Starajmy się więc często bywać z Nim, — adorować Go w Najświętszym Sakramencie, który jest też żywym Znakiem odnawiającej ziemi Obecności Zmartwychwstałego Pana.

Niech centrum każdego dnia będzie nasze współofiarowanie ze Zbawicielem w Mszy Świętej, której istotę stanowi przeciw miłość aż do ... „szaleństwa Krzyża”, „Caritas sine modo”. Spotkanie Chrystusa Pana w Eucharystii, niech będzie też spotkaniem z NIM na całe życie! Wtedy Jego kochająca nas obecność w nas przewycięży wszelkie poczucie samotności, bo z NIM nigdy nie jesteśmy sami. Zawsze przeciw jesteśmy z Nim tak jak ON jest z nami. Pozwalamy się wtedy porwać niejako prądowi Bożego życia, które napełnia nas radosnym entuzjazmem, bo prowadzi nas nową drogą, chociaż wiodącą często przez krzyż i śmierć, ale też i ku Zmartwychwstaniu.

Uczestniczyć w Eucharystii dobrze i codziennie — to przyjąć za własne prawo miłości, — a kochać prawdziwie, to oddać wszystko. Prawdziwa bowiem miłość jest zawsze wyjściem „DLA” — co tak wspaniale urzeczywistnia się w trzech radach ewangelicznych realizowanych poprzez Wasze śluby zakonne. Świadomi przynależności do Pana poprzez Dar Powołania i Miłość Oblubieńczą, odpowiadamy wiernością naszego „adsum” — „oto jestem Panie, bo mnie wezwałeś” na to przebogate orędzie miłości, jakie nam daje Pan w Eucharystii jako Ofierze-Uczcie i Najświętszej kochającej nas Obecności.

Kończąc to nasze długie wielkopostne rozważanie, niemal w przeddzień II Eucharystycznego Kongresu w naszej Ojczyźnie, skierujemy też naszą myśl do Chrystusowej Matki, której Ciało Syna dane nam jest od wieków jak „Sacrum Convivium”. Prośmy 'Ją gorąco jako Matkę Dobrej Rady, aby pomogła nam dobrze przygotować się do godnego i owocnego przeżycia uroczystości Kongresowych z Dostojnym naszym Rodakiem — Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Złączmy nasze modlitwy ze słowami Księdza Kardynała Prymasa: „Ty, która z taką troską zabiegasz o nasze posłuszeństwo i miłość względem Twojego Syna, wyjednaj nam pełniejsze zrozumienie Daru Eucharystii i naucz nas tak postępować, aby spożywanie Ciała i Krwi Twojego Syna owocowało jako świętość naszego życia”.

Oby Pan nas wysłuchał i był zawsze z Wami Drogie, w Chrystusie Panu, Siostry — udzielał Wam z całego serca Arcypasterskiego Błogosławieństwa wyprasząc obfitość Bożych Darów.

Wrocław, Wielki Post 1987 r.

Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

III. KOMUNIKATY I ZARZĄDZENIA KURII METROPOLITALNEJ

6

WIZYTACJE KANONICZNE I SZAFARSTWO SAKRAMENTU BIERZMOWANIA W 1987 R.

1. Wizytacje kanoniczne w 1987 r. będą przeprowadzone w następujących Dekanatatach Archidiecezji Wrocławskiej:
 - a) J. Em. Ks. Henryk Kard. Gulbinowicz — Wrocław-Wschód
Góra Śląska
 - b) J. E. Ks. Biskup Tadeusz Rybak — Wrocław-Południe
Jelenia Góra-Wschód
 - c) J. E. Ks. Biskup Adam Dyczkowski — Namysłów
Środa Śląska
 - d) J. E. Ks. Biskup Józef Pazdur — Kamieniec Ząbk.
Lubin
2. Udzielanie Sakramentu Bierzmowania w 1987 r. odbędzie się w podanych siedzibach Dekanatu lub w parafii wytypowanej. Księża Biskupi, mający w 1987 roku przydzielony dla siebie Dekanat na prośbę Duszpasterzy będą udzielać bierzmowania w innych parafiach tegoż *Dekanatu* kandydatom przygotowanym przez miejscowych Duszpasterzy.
 1. Wrocław-Katedra — Biskup Adam Dyczkowski
 2. Wrocław-Sródmieście — Henryk Kardynał Gulbinowicz
 3. Wrocław-Północ — Biskup Adam Dyczkowski
 4. Wrocław-Zachód — Biskup Tadeusz Rybak
 5. Bolesławiec-Wschód — Biskup Adam Dyczkowski
 6. Bolesławiec-Zachód — Biskup Józef Pazdur
 7. Borów — Henryk Kardynał Gulbinowicz
 8. Brzeg — Biskup Tadeusz Rybak

9. Bystrzyca Kłodzka	— Biskup Tadeusz Rybak
10. Dzierżoniów-Południe	— Biskup Tadeusz Rybak
11. Dzierżoniów-Północ	— Biskup Adam Dyczkowski
12. Gryfów Śląski	— Biskup Adam Dyczkowski
13. Jawor	— Henryk Kardynał Gulbinowicz
14. Jelenia Góra-Wschód	— Biskup Józef Pazdur
15. Kamienna Góra	— Biskup Józef Pazdur
16. Kąty Wrocławskie	— Biskup Tadeusz Rybak
17. Kłodzko	— Biskup Józef Pazdur
18. Legnica	— Biskup Tadeusz Rybak
19. Lubań Śląski	— Henryk Kardynał Gulbinowicz
20. Lubomierz	— Biskup Józef Pazdur
21. Milicz	— Biskup Tadeusz Rybak
22. Nowa Ruda	— Biskup Adam Dyczkowski
23. Oleśnica	— Henryk Kardynał Gulbinowicz
24. Oława	— Biskup Tadeusz Rybak
25. Polanica Zdrój	— Biskup Adam Dyczkowski
26. Sobótka	— Biskup Adam Dyczkowski
27. Strzegom	— Biskup Józef Pazdur
28. Strzelin	— Henryk Kardynał Gulbinowicz
29. Syców	— Biskup Adam Dyczkowski
30. Ścinawa	— Biskup Józef Pazdur
31. Świdnica Śląska	— Biskup Adam Dyczkowski
32. Trzebnica	— Henryk Kardynał Gulbinowicz
33. Wałbrzych-Południe	— Biskup Józef Pazdur
34. Wałbrzych-Północ	— Biskup Józef Pazdur
35. Węgliniec	— Biskup Józef Pazdur
36. Wołów	— Biskup Józef Pazdur
37. Ząbkowice Śląskie	— Henryk Kardynał Gulbinowicz
38. Zgorzelec	— Biskup Tadeusz Rybak
39. Ziębice	— Biskup Tadeusz Rybak
40. Złotyryja	— Henryk Kardynał Gulbinowicz

3. W każdy pierwszy *poniedziałek miesiąca* o godzinie 17.00 (termin ten się nie zmienia nigdy, nawet, jeśli wypadnie jakieś święto lub uroczystość) udziela się Sakramentu Bierzmowania w Katedrze wrocławskiej osobom przygotowanym w parafiach przez własnych Duszpasterzy, zwłaszcza przez katechumenat dla dorosłych, mającym odpowiednie zaświadczenie o przeprowadzonym przygotowaniu ich przez Duszpasterzy i dopuszczeniu do tegoż sakramentu, zaopatrzone w podpis Ks. Proboszcza i urzędową pieczęć parafialną. Sakramentu Bierzmowania w Katedrze w każdy *pierwszy poniedziałek* miesiąca, o godzinie 17.00 będzie udzielał w 1987 roku:

— Styczeń	— Biskup Tadeusz Rybak
— Luty	— Biskup Tadeusz Rybak

— Marzec	— Biskup Tadeusz Rybak
— Kwiecień	— Biskup Tadeusz Rybak
— Maj	— Biskup Józef Pazdur
— Czerwiec	— Biskup Józef Pazdur
— Lipiec	— Biskup Józef Pazdur
— Sierpień	— Biskup Józef Pazdur
— Wrzesień	— Biskup Adam Dyczkowski
— Październik	— Biskup Adam Dyczkowski
— Listopad	— Biskup Adam Dyczkowski
— Grudzień	— Biskup Adam Dyczkowski

Wrocław, 1986. 11. 10

7

Ks. Józef Pater

Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM ARCHIDIECEZJALNEGO WE WROCŁAWIU W 1986 ROKU

W minionym roku sprawozdawczym, Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu udostępniało swoje zbiory zwiedzającym w budynku głównym przy ul. Kanonii 12 oraz w Galerii Współczesnej Sztuki Religijnej przy kościele św. Marcina. Obie ekspozycje zwiedziło 16 722 osoby z kraju i zagranicy. W tym było zorganizowanych 265 grup wycieczkowych, z których znaczny procent stanowiła młodzież szkolna i akademicka — 119 grup. W ekspozycji stałej znajdowało się 570 przedmiotów zabytkowych z zakresu malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego, głównie z XV—XVIII w. Ponadto Muzeum zorganizowało 17 wystaw czasowych. Niektórym wystawom towarzyszył wieczór autorski z udziałem zaproszonego krytyka sztuki, którego odczyt na temat wystawy stanowił wstęp do dyskusji. Tematyka wystaw była następująca:

1. Grafika Józefa Józaka.
2. Aktualności z pontyfikatu Jana Pawła II.
3. Malarstwo religijne na szkle XVIII—XIX w.
4. Twórczość artystyczna Ewy Kozyry Pawlak, Pawła Pawlaka, Łukasza Kujawskiego i Ryszarda Świerada.
5. Eugeniusz Smoliński — Wypisz wymaluj.
6. Piotr Wieczorek — Scenografie do nie napisanych tekstów.
7. Andrzej Wojciechowski — Rzeźba i Rysunek.
8. Paweł Kowalewski — Malarstwo.
9. Stanisław Gębczak — Czekając na III pielgrzymkę.
10. Janina Krawczyk Halicka i Janusz Halicki — Malarstwo.
11. Włodzimirz Trendel — Pokaz prac.
12. Droga Krzyżowa: a) Roman Kowalik — Rysunek.
b) Marek Stępień — Grafika.

- c) Jan Kukuła — Grafika.
- d) Grażyna Zielińska — Witraż.
- e) Mira Żelechower-Aleksion — Malarstwo.

13. Stanisław Pękalski (1895—1967) — Pokaz prac.

W ramach wymiany międzymuzealnej, Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu wypożyczyło na wystawy czasowe:

1. Karton witrażowy z wizerunkiem Henryka Pobożnego, proj. T. Wojciechowskiego — na wystawę „Gorze są nam stało” do Okręgowego Muzeum Miedzi w Legnicy.

2. Kalendarz Kapituły Katedralnej z 1750 r. — do Monachium.

3. Nuty wraz z tekstem: a) Mszy świętej w języku ojczystym J. Elsnera; b) Solemnis Missa in B op. 47; c) Missa festiva in C — do Muzeum Historycznego w ratuszu wrocławskim.

Muzeum Archidiecezjalne wypożyczyło natomiast karton witrażowy proj. St. Pękalskiego z Muzeum Architektury we Wrocławiu na wystawę ukazującą „Prace Pękalskiego”.

W przymuzealnej pracowni konserwatorskiej zabezpieczono lub zakonserwowano 7 obrazów, 5 figur i 12 ram. Ponadto kontynuowano prace restauracyjno-konserwatorskie w kaplicy św. Elżbiety i przy ołtarzu bocznym „Matki Boskiej Sobieskiej” w katedrze wrocławskiej. Muzeum przekazało ponadto do konserwacji rzeźbę drewnianą Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XV w. (Nr inwentarzowy ASP 247), którą przeprowadzi w Krakowie w ramach pracy magisterskiej Przemysław Cwiertnia.

W dniach 18—19 IX 1986 r. Ks. dr Józef Pater wziął udział w konferencji kierowników muzeów kościelnych, poświęconej „Aktualnym problemom muzealnictwa kościelnego w Polsce”, na której odczytał komunikat nt. „Stanu i potrzeb Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu”.

Staraniem Muzeum Archidiecezjalnego wydany został kalendarz ścienny na rok 1987, stanowiący swego rodzaju plakat reklamowy dla tej blisko 90-letniej już instytucji. Na kalendarzu bowiem umieszczono kolorową reprodukcję XVI-wiecznego tryptyku ze zbiorów muzealnych, herb biskupstwa wrocławskiego oraz krótką informację o zbiorach i godzinach otwarcia placówki.

Dzięki życzliwości ofiarodawców, zbiory muzealne powiększyły się o 17 obiektów, a w dziale numizmatycznym o 35 jednostek.

I. Nabytki muzealne

A. Malarstwo

1. Matka Boska z Dzieciątkiem (kopia), olej na płótnie, XIX w. Dar: Hanna Krzetuska Geppertowa z Wrocławia, 11 XI 1986. Sygn. 4486.

2. Matka Boska z Dzieciątkiem. Malowidło na szkle, śląskie, wym. 18 × 28 cm (na odwrocie nalepka — Karl Stein Breslau). Dar Hanny Krzetuskiej Geppertowej z Wrocławia, 11 XI 1986 r. Sygn. 4483.

3. Św. Rozalia, malowidło na szkle, śląskie, wym. 18,5 × 27,5 cm. Dar Hanny Krzetuskiej Geppertowej z Wrocławia, 11 XI 1986 r. Sygn. 4482.

4. Św. Barbara, malowidło na szkle, podhalańskie, wym. 31 × 40,5 cm (stłuczone i poklejone). Dar Hanny Krzetuskiej Geppertowej z Wrocławia, 11 XI 1986 r. Sygn. 4484.

5. Św. Weronika, malowidło na szkle prof. Fischera z Bochni. Obraz po śmierci Ks. Józefa Kurowskiego, archidiecezjowego z Krakowa, Ks. bp Józef Pazdur przekazał do Muzeum 21 IX 1986 r. Sygn. 4477.

6. Krzyż z obrazów malowanych na szkle: a) Pieta, b) Chrystus Frasobliwy, c) Ukrzyżowanie, d) Chrystus Frasobliwy w kapliczce, e) Chrystus Frasobliwy, przez prof. Fischera z Bochni. Po śmierci Ks. Józefa Kurowskiego — archidiecezjowego z Krakowa, Ks. bp Józef Pazdur przekazał do Muzeum 21 IX 1986 r. Sygn. 4478.

7. Ukrzyżowanie. Grafika Stefana Możewskiego z Amsterdamu, przed 1950 r., wym. 43,5 × 58,5 cm. Dar Hanny Krzetuskiej Geppertowej z Wrocławia, 11 XI 1986 r. Sygn. 4485.

8. Widok kościoła pw. Podwyższenia Krzyża św. w Kłodzku. Druk na blasze. Przekazano z Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, 30 X 1986 r. Sygn. 4481.

9. Widok kościoła pw. Matki Boskiej Fatimskiej w Wilkowie, druk na blasze, wym. 27 × 17 cm. Ofiarował Ks. Ryszard Hajduk, 25 V 1986 r. Sygn. 4471.

B. Tkaniny

1. Ornat złoty z XVIII w., zakupiony na aukcji w Holandii i ofiarowany Ks. Marianowi Spanielowi, który przekazał go do Muzeum 8 IV 1986 r. Sygn. 4472.

2. Ornat czarny ze stulą i manipularzem, wyk. Zofia Baworowska w 1874 r. Przekazano z Kurii Metropolitalnej w lipcu 1986 r. Sygn. 4473.

3. Alba biała, bogato haftowana, pocz. XX w. Przekazano z Kurii Metropolitalnej w lipcu 1986 r. Sygn. 4474.

4. Sztandar KS MOZ z Sasowa. Na jednej stronie wizerunek Orła w koronie, a po drugiej stronie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i napis: „Bóg i Ojczyzna” — „Sprawiedliwi”. Przekazano z Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, w lipcu 1986 r. Sygn. 4475.

5. Wstęga z kapy, bogato haftowana, pocz. XX w., z wizerunkiem św. Józefa, św. Wawrzyńca diakona, św. Alojzego i św. Piotra. Przekazano z Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, w lipcu 1986 r. Sygn. 4476.

C. Różne

1. Krzyżyk metalowy z wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego i napisem w języku francuskim: „Cokolwiek czyniliście jednemu z braci moich najmniejszych...”, a po drugiej stronie 6 obrazów nawiązujących do 8 błogosławieństw. Przekazał Ks. rektor Józef Majka, 7 VII 1986 r. Sygn. 4470.

2. Herb biskupstwa wrocławskiego, wykonany z wosku, wym. 13 × 13,5 cm. Dar Emila Kaliskiego z Wrocławia, 27 X 1986 r. Sygn. 4479.

3. Herb miasta Wrocławia, wykonany z wosku, uszkodzony nieco w górnej części, wym. 13,5 × 14 cm. Dar Emila Kaliskiego z Wrocławia, 27 X 1986 r. Sygn. 4480.

II. Nabytki numizmatyczne

A. Medale

1. Medal pamiątkowy z wizyty Jana Pawła II w Romagna, ϕ 50 mm. Awers: Wizerunek Jana Pawła II, lewy profil i napis wokół: „Johannes Paulus II Pontifex Max. — In Romagna 8—11 V 1986”. Rewers: Symboliczne zabytki miasta — kościół św. Apolinarego, katedra, opactwo ze wzgórz Cesena, Łódź. Projekt Giannantonio Bucci z Rawenny. Dar. J. Em. Ks. Henryka kardynała Gulbinowicza. Sygn. 2/86.

2. Medal, ϕ 57 mm, brąz, upamiętniający wizytę Jana Pawła II w Faenza. Awers: herb papieski na tle złamanych strzał i napis na wstędze 10 Mag. 1986. Rewers: Matka Boża przed bramą miasta powstrzymująca ręką gromy i klęcząca przed Nią niewiasta. Wykonany wg. projektu Goffredo Gaeta. Dar. J. Em. Ks. Henryka kardynała Gulbinowicza, 26 V 1986. Sygn. 3/86.

3. Medal, ϕ 40 mm, imitacja złota. Awers: Chrystus ukrzyżowany, dwaj aniołowie z kielichami zbierający krople krwi. Poniżej zwycięski Baranek i Pelikan. Wokół napis: „Ecce Homo — corpus, sanguis Divino simulo”. Rewers: Kielich z hostią adorowaną przez aniołów, otoczony winogronem i kłosami oraz napis wokół: „In civitate et veritate, Trinitas coelestis”. Przekazano z Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, 2 VI 1986. Sygn. 4/86.

4. Medal, ϕ 45 mm, srebro. Awers: Popiersie Pawła VI i napis wokół „Paulus VI Pont. Max. anno VIII”. Rewers: stado owiec i pasterz niosący na ramionach owieczkę oraz napis wokół „Cognosco meas et cognoscunt meae”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 7/86.

5. Medal, ϕ 43 mm, brąz. Awers: św. Piotr wiosłujący w łodzi, na której widnieje napis „Greco”. Rewers: herb papieża Pawła VI i napis „Paulus VI P.M. Episcopos conventurus insulas ad Christum veritatis Philippinas et Australasiam A. MCMLXX (1970) pacisque magistrum nuntiantium”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 8/86.

6. Medal, ϕ 35 mm, metal posrebrzany. Awers: Chrystus jednąjący dwóch ludzi ze sobą i napis „Ut unum sint”. Rewers: 4 bazyliki rzymskie i napis: „Anno Jubilei Romae MCMLXXV (1975)”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 9/86.

7. Zestaw 5 medali: „I Papi negli Anni Santi” — metal posrebrzany 4 szt. ϕ 35 mm i 1 złoty 9-karatowy ϕ 20 mm. a) Pio XI 1925—1933. Awers: Wizerunek papieża i napis „Pius XI Pont. Max.” Rewers: Duch św. nad tiarą i kluczami oraz napis „Corona aurea super caput eius. Citta del Vaticano”. b) Pio XII 1950. Awers: wizerunek papieża i napis „Pius XII Pontifex Maximus”. Rewers: Duch św. nad tiarą i kluczami oraz napis „Corona aurea super caput eius. Citta del Va-

ticano". c) Paolo VI 1975. Awers: papież w tiarze i napis „Paulus VI Pont. Maximus”. Rewers: św. Piotr i Paweł przy bramie oraz napis „Anno Santo 1975 Roma”. d) Giov. Paolo II 1983. Awers: papież w mitrze trzymający krzyż oraz napis „Joannes Paulus II Pont. Max.” Rewers: św. Piotr i Paweł przy bramie oraz napis „Anno Santo 1983 Roma”. e) Madonna di Częstochowa — złoty. Awers: wizerunek Matki Boskiej i napis wokoło „O. L. Częstochowa... ora pro nobis”. Rewers: wizerunek Jana Pawła II i napis „Joannes Paulus II Pont. Max.” Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 10/86.

8. Medal, ϕ 40 mm, srebro. Awers: wizerunek papieża i napis „Ojciec święty Jan Paweł II”. Rewers: Matka Boska ze św. Wojciechem i św. Stanisławem oraz napis „Pielgrzymka do Polski 1979, Gniezno, Częstochowa — Kraków”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 11/86.

9. Medal, ϕ 45 mm, srebro, proj. H. Roszkiewicz. Awers: kielich kwiatowy maku, wewnątrz którego widać wzgórze z klasztorem, a wyżej napis: „Monte Cassino”. Rewers: Krzyż walecznych z napisem „Monte Cassino maj 1944”, a wokoło „18 MAJ 1944 — 18 MAJ 1984”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 12/86.

10. Medal, ϕ 45 mm, brąz. Awers: Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Rewers: Widok wieży jasnogórskiej i napis „Jasnogórska Matka Kościoła 1382—1982”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 13/86.

11. Medal, ϕ 68 mm, brąz. Awers: św. Bonifacy z księgą nad głową i mieczem oraz napis „Nos autem praedicamus Christum Crucifixum”. Rewers: napis „Gaudete in Domino et spei vestrae ancoram in Deum figite. St. Bonifacius † 754”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 14/86.

12. Medal jednostronny, ϕ 68 mm, brąz. Matka Boska z Dzieciątkiem w otoczeniu św. Liboriusza i nieznanego świętego oraz napis wokoło „Sigillum Ecclesiae Patherbornensis”. Na odwrocie A. D. 1251. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 15/86.

13. Medal, ϕ 53 mm, metal. Awers: Postać św. Jadwigi i napis wokoło „Heilige Hedwig bitte für uns”. Rewers: Kościół św. Jadwigi w Berlinie i napis „Ecclesiae cathedralis Sanctae Hedwigis”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 16/86.

14. Medal, ϕ 40 mm, srebro. Awers: herb miasta i napis „Mönchengladbach”. Rewers: widok 2 kościołów i zamku. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 17/86.

15. Medal, ϕ 81 mm, brąz. Awers: bazylika mariacka w Gdańsku, herb Jana Pawła II i bpa Kaczmarka oraz napis wokoło „Pamiętka poświęcenia kaplicy kapłańskiej w kościele mariackim w Gdańsku. Rok 1965”. Rewers: widok kaplicy kapłańskiej z wizerunkiem Chrystusa frasośliwego i napisem u dołu „2214 kapłanom, którzy życie swoje oddali Chrystusowi i Polsce w latach 1939—1945”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 19/86.

16. Medal, ϕ 70 mm, brąz. Awers: na tle promieni z krzyża godło Polski oraz napis „Deo et Patriae. Veritatem in Caritate facere”. Rewers: Pomnik Jana Pawła II z Prymasem Polski Stefanem Wyszyńskim i napis „1978—1983. Katolicki Uniwersytet Lubelski”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 20/86.

17. Medal, ϕ 57 mm, brąz. Awers: Katedra wrocławska w promieniach Ducha św. i napis wokoło „Katedra Wrocławska — Matka Kościołów Śląskich”. Rewers: kapelusz kardynalski i tarcza herbowa metropolii z napisem „wrocławska, opolska, gorzowska — 40-lecie pracy Kościoła po II wojnie światowej 1945—1985”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 21/86.

18. Medal, ϕ 105 mm, brąz. Awers: bł. Królowa Jadwiga na tronie, u dołu herb papieski i napis wokoło „1397—1981 Pontificia Akademia Theologica — Facultas Theologica Cracovien.”. Rewers: akt poświęcenia Papieskiej Akademii Teologicznej Bogu przez Jana Pawła II. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 22/86.

19. Medal, ϕ 98 mm, brąz. Awers: herb Stowarzyszenia Pax, obok stojąca postać św. Wojciecha w szatach pontyfikalnych i napis „Gniezno — czerwiec 1979”. Rewers: Wizerunek Jana Pawła II i napis „Jan Paweł II papież Polski”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 23/86.

20. Medal, ϕ 75 mm, brąz. Awers: stylizowana postać Chrystusa w formie krzyża z wyciągniętymi ramionami i napis w narożnikach „Ich bin bei Euch”. Rewers: napis „Bensberger Kreis April 1970”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 24/86.

21. Medal, ϕ 135 mm, brąz. Awers: Orzeł, a nad nim wstęga z napisem „Deo et Patriae” oraz krzyż i napis wokoło „Katolicki Uniwersytet Lubelski”. Rewers: symbole dyscyplin naukowych i napisy „Teologia, filozofia, prawo, humanistyka”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 26/86.

22. Medal, ϕ 50 mm, brąz, wyk. E. Manfrini. Awers: wizerunek całopostawowy papieża w szatach pontyfikalnych i napis „Joannes Paulus II”. Rewers: Chrystus w otoczeniu apostołów i napis wokoło „Pater noster — Nederlandiam, Luxemburgum, Belgium visit. XI—XXI. V. MCMLXXXV”. Ofiarował Ks. Bolesław Robaczek — Brzeg, 21 VII 1986. Sygn. 27/86.

23. Medal, ϕ 70 mm, brąz, proj. A. Markiewicz n. Awers: napis „XX Festiwal Pianistyki Polskiej, Słupsk 1986”. Rewers: profil Chopina i napis „Chopin — Varsoviens de naissance polonais de coeur citoyen du monde par son talent” C. C. Norwid. Przekazał Ks. Józef Pater, 18 X 1986. Sygn. 34/86.

24. Medal, ϕ 50 mm, brąz, wyk. E. Manfrini. Awers: Wizerunek całopostawowy papieża w szatach pontyfikalnych i napis „Joannes Paulus II”. Rewers: Chrystus w otoczeniu apostołów i napis wokoło „Pater noster — Nederlandiam, Luxemburgum, Belgium, visit. XI—XXI V.

MCMLXXXV". Dar Ks. Andrzeja Dziełaka. 16 XII 1986. Sygn. 35/86.

B. Medaliony

1. Medalion z uszkiem. Awers: wizerunek bł. Jana Neumanna i napis wokoło „Blessend John Neumann”. Rewers: popiersie kardynała i napis „John Cardinal Krol”. Dar Ks. prałata Stanisława Pietraszki, 5 II 1986. Sygn. 1/86.

2. Medalion z uszkiem, ϕ 40 mm, aluminium pozłacane. Awers: wizerunek Matki Boskiej i napis wokoło „OMaria sine labe concepta ora pro nobis”. Rewers: św. Alojzy adorujący Najśw. Sakrament i napis wokoło „Sancte Aloysi ora pro nobis”. Przekazano z Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, 2 VI 1986. Sygn. 5/86.

3. Medalion z uszkiem, ϕ 27 mm, srebro. Awers: wizerunek papieża Piusa XII w tiarze i napis wokoło „In piam memoriam Jubil. L. sacerdotii PII XI 1879—1929”. Rewers: kapłan z podniesionym kielichem przed ołtarzem, w głębi bazylika św. Piotra i napis: „Prima Missa sacerdotis Ratti 1879”. Ofiarował Ks. Tomasz Krawczyński — proboszcz z Gądkowic k/Milicza, 13 VI 1986. Sygn. 6/86.

4. Medalion z uszkiem, ϕ 32 mm. Awers: wizerunek kardynała i napis „John cardinal Krol”. Rewers: wizerunek świętego i napis „Blessed John Neumann”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 18/86.

C. Monety

1. Moneta. Awers: matka karmiąca dziecko i napis wokoło „Pomnik Szpital — Centrum Zdrowia Matki Polki”. Rewers: godło polskie i napis wokoło „100 zł — Polska Rzeczpospolita Ludowa 1985”. Przekazał Ks. Józef Pater, 29 VII 1986. Sygn. 28/86.

D. Odlewy

1. Odlew woskowy pieczęci katedralnej św. Piotra w Regensburgu z XIII w. Na pieczęci wizerunek św. Piotra i napis „Sigillum Capitul. Ecce Ratisbonensis”. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 29/86.

2. Odlew woskowy pieczęci opata Waltera II z 1183 r. z wizerunkiem. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 30/86.

3. Odlew woskowy pieczęci miejskiej Magdeburga z XIV w. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 31/86.

4. Odlew lakowy pieczęci Rady Miejskiej Poznania z 1344 r. Dar Ks. rektora Józefa Majki, 7 VII 1986. Sygn. 32/86.

5. Odlew brązowy upamiętniający 200-lecie diecezji tarnowskiej. Awers: Chrystus Król (Pantokrator), po bokach klęczą św. Stanisław i bł. Kinga, u dołu napis na półkolu „Królowi wieków nieśmiertelnemu Bogu samemu niewidzialnemu cześć i chwała (1 Tym, 1, 17)”. Poniżej w podłęczach arkadowych biskupi i wierni, jeszcze niżej herb bpa Ablewicza i biskupstwa. Rewers: mitra biskupa i skrzyżowane pastorał z krzyżem 1786—1986 „200 lat diecezji tarnowskiej”. Na łuku dalszy napis „Dziękczynienie i odpowiedzialność za diecezjalne dziedzictwo”.

Ks. Józef Pater

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWUM
ARCHIDIECEZJALNEGO I BIBLIOTEKI KAPITULNEJ
WE WROCŁAWIU W 1986 ROKU**

Zgodnie z założeniami statutowymi, Archiwum Archidiecezjalne i Biblioteka Kapitulna mają służyć celom naukowym i kulturalno-oświatowym. W związku z tym obie te instytucje, podobnie jak w latach poprzednich, jak też i w minionym roku sprawozdawczym, nie tylko gromadziły i zabezpieczały wszelkie materiały związane z dziejami kościelnymi Śląska, lecz także udostępniały je w ramach swych możliwości, zainteresowanym pracownikom naukowym. Wszelkie zaś koszty związane z prowadzeniem i należyтым funkcjonowaniem tych zasłużonych już instytucji pokrywała Kuria Metropolitalna Wrocławska.

I. Budynek i jego wyposażenie

Stały wzrost zasobów archiwalno-bibliotecznych, przy niezmienniej od lat powierzchni użytkowej, zmusił zarząd archiwalno-biblioteczny do wygospodarowania nowych pomieszczeń. Za zgodą i czynnym poparciem J. Em. kard. H. Gulbinowicza — Metropolity Wrocławskiego, zaadaptowano więc część piwniczną na magazyn archiwalny, pracownię i pokój biurowy. Zmodernizowano również część mieszkalną dla siostr zatrudnionych w obu instytucjach, urządzono odpowiednią poczekalnię i zaplecze gospodarcze. W czterech oknach na parterze wstawiono brakujące kraty, wymieniono część instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej oraz założono w niektórych pomieszczeniach grzejniki centralnego ogrzewania. W nowej części magazynowej sporządzono drewniane regały, na których umieszczono już dawne księgi metrykalne.

II. Personel

Z dniem 1 XI 1986 r. na własną prośbę przestał pracować w Archiwum i Bibliotece Ks. dr hab. Józef Mandziuk. Tym samym liczba pracowników w obu instytucjach zmniejszyła się do 5 osób. Jest to liczba zbyt mała do aktualnych potrzeb i stąd zachodziła konieczność pracy w godzinach nadliczbowych pozostałego personelu, zwłaszcza przy kwerendach listownych. Przy pracach reorganizacyjno-porządkowych korzystano również z doraźnej pomocy kleryków MWSD i postulantek ze Zgromadzenia Sióstr. św. Elżbiety.

III. Obsługa archiwalno-biblioteczna

1. Liczba zwiedzeń w celu korzystania ze zbiorów	1.179
2. Książki wydane do czytelnicy w tomach	1.029
3. Jednostki archiwalne wydane do czytelnicy	1.411
4. Kwerendy metrykalne celem dokonania adnotacji	3.295
5. Wyjaśnienia i informacje	330
6. Odpowiedzi listowne dotyczące kwerend	71
7. Przyjęte i wpisane kopie metrykalne	466
8. Konserwacja i przeoprawa rękopisów i książek	27

Ponadto udzielono szereg odpowiedzi na pytania telefoniczne, których się nie odnotowuje, mimo iż pochłaniają wiele cennego czasu.

IV. Wycieczki i wykłady

W minionym roku w celach naukowo-dydaktycznych oprowadzono 11 wycieczek, dla których ks. dr hab. J. Madziuk wygłosił 5 wykładów, a ks. dr J. Pater 4.

V. Mikrofilmowanie

W ramach światowego zabezpieczenia dokumentów, zmikrofilmowano przy współpracy Towarzystwa Genealogicznego z Salt Lake City 683 książki metrykalne na 190 taśmach filmowych i wykonano tyleż kopii dla celów użytkowych oraz sporządzono 19 innych mikrofilmów z różnych akt i dokumentów na zamówienie instytucji i osób prywatnych.

VI. Nabytki archiwalno-biblioteczne

W minionym roku zbiory archiwalne powiększyły się w dziale rękopisów o 35 jednostek, a w dziale metryk o 137 ksiąg dawnych i 466 ksiąg nowych.

Zbiory biblioteczne powiększyły się: 1) w dziale rękopisów o 2 jednostki — przekazane przez ks. dr. J. Patera; 2) w dziale książek o 452 pozycje, które przekazali: ks. kard. H. Gulbinowicz — 16; ks. bp J. Pazdur — 250; ks. dr J. Pater — 93; ks. dr St. Turkowski — 47; Siostry Notre Dame — 5; p. Stawiński — 4; H. Güger — 3; ks. B. Robaczek — 2; ks. dr W. Bochnak — 1; p. Fiedor — 1; R. Sachs — 1; p. Lasocka — 1; A. Wałkowski — 1; D. Kuś — 1; p. Mendel — 1; p. Kraker — 1.

Na szczególną uwagę zasługuje dar ks. rektora Józefa Majki, który przekazał do zbiorów bibliotecznych małą książeczkę o wym. 0,5 × 0,5 cm, z wydrukowaną w kilku językach modlitwą Ojciec nasz.

VII. Tematy prac naukowych

W roku sprawozdawczym wykorzystano w części lub całości materiały archiwalno-biblioteczne do napisania szeregu prac:

1) Prace drukowane

Antkowiak Z.: Pomniki Wrocławia. Wrocław 1985.

Borysiak M.: Johannes Schefflers Schriften in der Universitätsbibliothek und in der Dombibliothek von Wrocław. W: Germanica Wratislaviensia LXVIII. (Acta Universitatis Wratislaviensis Nr 892. Mikrofiche 2). Red. M. Szyrocki. Wrocław 1985 s. 246—255.

Dobschütz G.: Eine oberschlesische Annentafel um 1620. W: Ostdeutsche Familienkunde 1985 s. 234—237.

Grüger H.: Die Reise des Kölner Notars Johann Ewan im Jahre 1562 nach Schlesien. Jahrbuch des Kölnischen Geschichtsvereins e. V. 56 : 1985 s. 36—82.

Igálffy L.: Die schlesischen Schick dem Gedenken von Baurat Dipl.-Ing. Paul Scheitze (1895—1958). Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsvereins. Heft 27/28: 1965/66 s. 199—204.

Mosch v. H.: Schlesisches Wappenbuch von Crispin und Johann Scharffenberg. Neustadt an die Aisch 1984.

Mandziuk J. ks.: Archidiecezja Wrocławska przed 1000-leciem swego istnienia. Duszpasterz Polski Za granicą. R. 36: 1985 nr 4 s. 721—726.

Mandziuk J. ks.: Bibliografia prac ks. biskupa prof. dra hab. Wincentego Urbana. W: Misericordia et Veritas. Wrocław 1986 s. 45—78.

Mandziuk J. ks.: Archiwum Archidiecezjalne i Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu. Sprawozdanie za rok 1984. Wrocł. Wiad. Kościel. R. 38: 1985 nr 1—3 s. 58—65.

Mandziuk J. ks.: Choroba, śmierć i pogrzeb ks. biskupa Wincentego Urbana. W: Misericordia et Veritas. Wrocław 1986 s. 325—328.

Mandziuk J. ks.: Diecezja koszalińsko-kołobrzeska. Gazeta Niedzielną (Londyn). R. 38: 1986 nr 33 s. 5.

Mandziuk J. ks.: Diecezja Lubelska. Gazeta Niedzielną. R. 38: 1986 nr 27 s. 5.

Mandziuk J. ks.: Decezja szczecińsko-kamieńska. Gazeta Niedzielną. R. 38: 1986 nr 29 s. 5.

Mandziuk J. ks.: Diecezja wrocławska w XVII wieku. Colloquium Salutis. 17: 1985 s. 335—342.

Mandziuk J. ks.: Dzieje obrazu Matki Boskiej Hetmańskiej z Mariampola. Gazeta Niedzielną. R. 38: 1986 nr 10 s. 5.

Mandziuk J. ks.: Hodowicka Matka Boża Pocieszenia we Wrocławiu. Gazeta Niedzielną. R. 38: 1986 nr 21 s. 5.

Mandziuk J. ks.: Księgozbiór Karola Franciszka Neandra biskupa sufragana wrocławskiego (1626—1693). Analiza zawartości. W: Misericordia et Veritas. Wrocław 1986 s. 179—236.

Mandziuk J. ks.: Matka Boska Bolesna z Tuligłów na ziemi śląskiej. Nowe Życie. R. 4: nr 6 s. 4—5. — Toż. Gazeta Niedzielną. R. 38: 1986 nr 39 s. 5.

Mandziuk J. ks.: Matka Boska Pocieszenia z Witkowa Nowego. Gazeta Niedzielną. R. 37: 1985 nr 36 s. 1, 2.

Mandziuk J. ks.: Matka Boża Różańcowa z Komarna króluje na Dolnym Śląsku. Gazeta Niedzielną. R. 37: 1985 nr 41 s. 1, 3.

Mandziuk J. ks.: Matka Boża z Podkamienia w kościele p.w. św. Wojciecha we Wrocławiu. Gazeta Niedzielną. R. 38: 1986 nr 7 s. 5—6.

Mandziuk J. ks.: Misericordia et Veritas. Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Biskupa Wincentego Urbana. Wrocław 1986. Redakcja. (Współredaktor: Pater J. ks.).

Mandziuk J. ks.: Obraz Sobieskiego w katedrze wrocławskiej. Gazeta Niedzielną. R. 38: 1986 nr 1 s. 2.

Mandziuk J. ks.: Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Łozinie zaprasza chorych. Nowe Życie. R. 4: 1986 nr 19 s. 4—5.

Mandziuk J. ks.: Seminarium naukowe historii Kościoła. Wrocław 1986.

Mandziuk J. ks.: Ze Śniatynia do Brzegu Dolnego. Gazeta Niedzielną. R. 37: 1985 nr 45 s. 1, 2.

Pater J. ks.: Z działalności Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu w 1984 roku. Wrocł. Wiad. Kościel. R. 38: 1985 nr 1—3 s. 49—52.

Pater J. ks.: Nabytki numizmatyczne Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. R. 38: 1985 nr 1—3 s. 53—57.

Pater J. ks.: Męczennik konfesjonału. Ks. Andrzej Faulhaber (1713—1757). Nowe Życie. R. 4: 1986 nr 10 s. 4—5.

Pater J.: Życie i działalność ks. bpa prof. Wincentego Urbana (1911—1983). W: Misericordia et Veritas. Wrocław 1986 s. 7—38.

Pater J. ks.: Elias Daniel Sommerfeld sufragan wrocławski (1681—1742). W: Misericordia et Veritas. Wrocław 1986 s. 265—282.

Pater J. ks.: Misericordia et Veritas. Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Biskupa Wincentego Urbana. Wrocław 1986. Redakcja. (Współredaktor: ks. Józef Mandziuk).

Pater J. ks.: Z historii I Krajowego Kongresu Eucharystycznego. Nowe Życie. R. 4: 1986 nr 13 s. 1, 4—5.

Pater J. ks.: Listopadowe refleksje. Nowe Życie. R. 4: 1986 nr 22 s. 1.

Pater J. ks.: „Śląski Hipokrates” — Leopold Wilhelm Tharoul (1640—1720). Nowe Życie. R. 4: 1986 nr 23 s. 10—11.

Pater J. ks.: „Do końca ich umiłowal”. Program duszpasterski na rok 1986/87. Nowe Życie. R. 4: 1986 nr 24 s. 1, 15.

Pater J. ks.: Diecezja wrocławska w XVIII wieku. Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka. R. 50: 1986 nr 4.

Pater J. ks.: List Henryka Sienkiewicza do Feliksa Porscha w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. (w druku).

2. Prace nie drukowane

Bartnik K.: Dzieje Bystrzycy Kłodzkiej.

Drużyłowski Z.: Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

Figiel M.: Wielka święta Rodzina w sztuce śląskiej późnego średniowiecza.

Fischer H. F.: Odnowienie biskupstwa miśnieńskiego w Budziszynie.

Gola A. i Saraczyńska A.: Budowa misji jezuickiej w Twardocicach na tle konfliktu religijnego na Śląsku.

Goławski K.: Pruska polityka kościelna na ziemiach przygranicznych i plebiscytowych.

Grimkowski R.: Michael Willmanns Fresken in der St. Josephskirche zu Krzeszów.

Gryczyk E.: Alexius Langer a architektura neogotycka na Dolnym Śląsku.

Gawelczyk H. ks.: Opat Bernard Bogaczyński z Jemielnicy (1655—1666).

Gawelczyk H. ks.: Bractwo św. Józefa w Jemielnicy.

Heidrun W.: Der Einfluss der Zentrumpartei auf die Gestaltung der deutsch-polnischen Beziehungen während der Weimarer Republik.

Horst J.: Land Leubus und Kreis Freystadt unter den Piasten.

Jaworska H.: Nagrobek Jana Jerzego III Oppersdorfa w kościele parafialnym w Głogówku.

Jurek T.: Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski.

Köhler J.: Bistum Breslau in 19. Jh. oraz Kardynał Bertram i Josef Wittig.

Kobus Z.: Kult Matki Boskiej Klenickiej w Otyni.

Krzyślak B.: Dokumentacja historyczno-architektoniczna kościoła św. Wawrzyńca w Czerninie.

Kobzdej E.: Dawne cmentarze w województwie legnickim.

Licznarska M.: Kostium kobiecy późnogotycki na podstawie malowanych części ołtarzy na terenie Śląska.

Mai P.: Kardinal Diepenbrock — regensburger Zeit.

Nałęcz M.: Sekwencja „Ad celebre rex caelice” w kodeksie Matyldy dla Mieszka II.

Piechota F. ks.: Katechizacja w świetle synodów metropolitalnych i diecezjalnych w Polsce, w okresie średniowiecza.

Raffke H.: Dorfchronik von Jackschönau.

Rędziniński K.: Polska działalność patriotyczna duchowieństwa śląskiego na początku XX wieku.

Remer C.: Aussenpolitische Orientierungen konservativer Kräfte am Ende der Weimarer Republik (1929—1932).

Rudłowski L.: Studium historyczno-urbanistyczne Chorzowa Starego.

Starnawska M.: Templariusze i joannicy w Polsce średniowiecznej.

Sikorski M.: Nagrobek Jana VI Sitscha.

Szamoszek P. ks.: Dzieje parafii Stare Olesno.

Szklarczyk J.: Dzieje ruchu filokartystów w Polsce.

Ulbrich A.: Ks. Aleksander Skowroński — działacz społeczny w obronie polskości ludu śląskiego.

Walczak R.: Repertorium fontium historiae mediaevi.

Wałkowski A.: Dokumenty i kancelaria ksiąg legnickich do 1311 r.
Walter R.: Dommusik des 18. Jahrhunderts und Kirchenmusik des Klöster.

Weber M.: Ordnungen zur schlesischen Landesgeschichte.

Wenta J.: Dziejopisarstwo cysterskie w średniowieczu.

Conrads N.: Geschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit.

VIII. Udział w sympozjach

Ks. dr hab. Józef Mandziuk i Ks. dr Józef Pater wzięli udział w konferencji poświęconej „Dziejom Kościoła katolickiego na Śląsku w czasach nowożytnych” w dniach 17 i 18 stycznia 1986 r., zorganizowanej w Zakładzie Historii Polski i Powszechnej XVI—XVIII w. Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz wygłosili zgłoszone wcześniej referaty. Ponadto uczestniczyli w dorocznym posiedzeniu Sekcji Historycznej Polskiego Towarzystwa Teologicznego, które miało miejsce w Łądzie nad Wartą 3—4 kwietnia 1986 r.

9

SPOTKANIE WIZYTATORÓW KATECHIZACJI PARAFIALNEJ Z KARDYNAŁEM METROPOLITĄ WROCŁAWSKIM

3 lutego br. w gmachu Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu odbyło się spotkanie rejonowych wizytatorów katechizacji parafialnej z terenu archidiecezji wrocławskiej z metropolitą wrocławskim, kard. Henrykiem Gulbinowiczem. Zebranie, w którym wzięło udział 27 wizytatorów, sufragan wrocławski bp Józef Pazdur i 4 wizytatorów archidiecezjalnych nauki religii z Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, zagał a następnie jemu przewodniczył metropolita wrocławski. W swoim zagajeniu kard. H. Gulbinowicz omówił stan katechizacji w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem archidiecezji wrocławskiej na tle ogólnej sytuacji i położenia Kościoła w naszym kraju. Następnie szczegółową relację o stanie katechizacji w archidiecezji wrocławskiej przedłożył kierownik referatu katechetycznego w Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej ks. prałat dr Stanisław Turkowski. Z kolei głos zabrali poszczególni rejonowi i dekanalni wizytatorzy składając krótkie ale konkretne sprawozdania o pracy katechetycznej w parafiach poszczególnych dekanatów. Później zgodnie z ustalonym porządkiem spotkania ks. prałat S. Turkowski dokonał interpretacji Instrukcji katechetycznej w świetle regulaminu księży wizytatorów. Wreszcie po powyższych wystąpieniach odbyła się ożywiona dyskusja, w której głos zabrało szereg obecnych. Pod koniec obrad metropolita wrocławski wręczył dokumenty nominacyjne 16 nowym księżom wizytatorom oraz dokonał podsumowania spotkania, dziękując wszystkim obecnym za konstruktywny i owocny wkład w jego przebieg

i zachęcając do dalszej pracy na tak ważnym dla całego Kościoła i narodu odcinku duszpasterskim jakim jest praca katechetyczna.

IV. Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

Ks. Alfons Jurkiewicz

PIELGRZYMKA LITWINÓW Z WROCŁAWIA NA JASNĄ GÓRĘ

Dnia 7 marca 1987 r. przybyła na Jasną Górę pielgrzymka katolickiej wspólnoty litewskiej z Wrocławia. Pielgrzymkę zorganizował ks. Alfons Jurkiewicz — duszpasterz katolickiej wspólnoty litewskiej we Wrocławiu — proboszcz parafii w Smolcu. Do tej wrocławskiej pielgrzymki dołączyli wierni pochodzący z Wileńszczyzny, a mieszkający w Polsce. Wzięło w niej udział ponad 600 katolików litewskich ze Szczecina, Gdańska, Słupska, Olsztyna, Warszawy, Puńska, Smolan, Sejn i Wrocławia. Pielgrzymi z Wrocławia przybyli w strojach narodowych.

Ten trud pielgrzymi i intencje modlitewne to Te Deum na 600-lecie Chrztu Litwy, to odnowienie w pamięci Kościoła 600 rocznicy Chrztu Litwy, to otoczenie modlitwą naszych braci, którzy od tyłu stuleci trwają w Chrystusowej wierze.

Po odsłonięciu cudownego obrazu M. B. Częstochowskiej została odprawiona uroczysta msza św. koncelebrowana w języku litewskim.

W koncelebrze brali udział: ks. prałat Ignacy Drzermejko z Puńska, ks. kan. Alfons Jurkiewicz ze Smolca k/Wrocławia, ks. mgr Alfred Rukszto z Wrocławia, ks. Antoni Burba z Klincz W. k/Gdańska i ks. kan. Franciszek Rozwód z Wrocławia.

W słowie powitalnym ks. Alfons Jurkiewicz podkreślił historyczność tego wydarzenia i obowiązek wewnętrznej odnowy, aby Bóg był naszą mocą i siłą. Dievas musu prieglauda ir stipribe — Bóg naszą mocą i naszym Zbawieniem.

Podkreślił też, że nie ma innej drogi dla zachowania naszej wierności Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu jak tylko przez Maryję, albowiem wszyscy potrzebujemy jej pomocy i pociechy w naszych utrapieniach, przeto wołajmy: „Przemień smutek nasz w radość, abysmy żyli i chwaliли Twoje święte Imię, nie dopuść aby zamilkły usta, które śpiewają i głoszą Twoją chwałę” (śpiew na wejście ze Mszy św. M. B. Miłosierdzia).

Koncelebrze przewodniczył ks. Ignacy Drzermejko, który w słowie wprowadzającym zaznaczył, że kiedy nie potrafią pojednać ludzi ani historia ani troska o dobrobyt, to może to uczynić wspólna wiara i miłość do Jedynego Boga i jednej Matki.

Przeor Jasnej Góry O. Rufin Abramek, przemawiając do zgromadzonych pątników, braci i siostr w wierze, po słowie powitalnym, cytując Inwokację z Pana Tadeusza: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie” — przypomniał między in-

nymi, że początki Jasnogórskiej Kaplicy i jej cudownego Obrazu z lat 1430—1435 związane są z królem Władysławem Jagiełłą — Litwinem.

W czasie Mszy św. homilię wygłosił w języku litewskim ks. mgr Alfred Rukszto przypominając tę doniosłą datę 1387 — chrztu Litwy, podkreślił znaczenie tego faktu w dziejach historii narodu litewskiego, oraz to, że tak jak Polska również katolicy litewscy są wierni Kościołowi, Ewangelii i Jego duszpasterzom.

Na zakończenie liturgii mszalnej ks. Alfons Jurkiewicz odmówił Jubileuszową modlitwę i akt zawierzenia Maryi, a wspólny śpiew pieśni maryjnej i hymnu litewskiego towarzyszył zasłonięciu Cudownego Obrazu.

Z okazji pielgrzymki pątnicy litewscy z Wrocławia — obchodząc Jubileusz 600-lecia Chrztu Litwy i włączenia Go do narodów Rodziny Chrześcijańskich złożyli u stóp Jasnogórskiej Pani Wotum: regionalny Krzyż — kapliczka litewska z Chrystusem Frasobliwym z napisem: LIETUVOS KRIKSTO JUBILIEJNIEI METAI 1387—1987 — My dzieci Tej co w Ostrej świecisz Bramie — Jasnogórskiej Pani.

V. POMOCE DUSZPASTERSKIE

Ks. Władysław Bochnak

W TROSCE O LUDZI STARYCH

W książce „Dramat starości i radość życia” K. Biedermann¹ pisze, że stopień kultury i poziom cywilizacji jakiegoś społeczeństwa mierzy się jego stosunkiem do ludzi starych. Mierzy się nim — zdaniem autora — także duchowość społeczności i jej poziom moralny. Myśl K. Biedermanna jest słuszna także z punktu widzenia chrześcijańskiej wizji starości, dlatego warto się nad tym problemem głębiej zastanowić. Zastanowić się tym bardziej, że z punktu widzenia demograficznego ludzi starych przybywa zarówno w świecie, jak i w naszej społeczności. Jest to więc problem praktyczny i niezmiernie aktualny, a przy tym ważny.

Z filozofii starości

Człowiek stary nie jest dlatego stary, że ma wiele lat, ale dlatego, iż zbliża się ku kresowi swej egzystencji. Każdy etap ludzkiego życia ma autentyczne wartości i przemija. Tylko Chrystus jest spośród ludzi „Człowiekiem doskonałym, Alfą i Omegą, Początkiem i Końcem”², w którym nie ma przemijania. Natomiast każdy człowiek, w którym dokonuje się powolny zanik jedności funkcjonalnej komórek, które już nie mają siły odradzania się, zbliża się do kresu swego. Powinien starać się jednak opóźnić osobistą starość, aby przedłużyć żywotną aktywność i jak najdłużej uczestniczyć aktywnie w zbawczym dziele Chrystusa.

¹ Londyn 1971 s. 108.

² Ap 1, 8.

Wiek starości wymaga też godnego życia, a szczególnie życia mądrego i cnotliwego. Starość powinna być też zaakceptowana, nie odrzucana i przewyciężana. Musimy jednak pamiętać, że człowiek stary ma potrzebę życia w środowisku zrozumienia i życzliwości. Czy jednak w warunkach dzisiejszej rodziny, człowiek stary nie jest osamotniony, a w masie miejskiej, jako emeryt, czy nie jest anonimowy lub nawet w „domu pogodnej starości”, czy nie czuje się gościem i obco?

Ku pogodnej starości

Szczególny obowiązek z przykazania miłości: „Czcij ojca i matkę swoją, a będziesz żył długo i będzie ci się dobrze powodziło na ziemi” — jest radosnym obowiązkiem, który ciąży na dzieciach, by swoim rodzicom umieli i chcieli zorganizować w rodzinie — atmosferę szacunku, życzliwości i zrozumienia w tym przeświadczeniu, że „uczynki miłości i miłosierdzia są wspaniałym świadectwem życia chrześcijańskiego”. To w kręgu familijności, „dzieci jako żywi członkowie rodziny, przyczyniają się na swój sposób do uświęcenia rodziców. Za dobrodziejstwa od rodziców doznawane będą się odplacać uczuciem wdzięczności, głębokim szacunkiem i zaufaniem i będą się wspierać po synowsku w przeciwnościach, jak w osamotnieniu starości”³. W wypadkach bezwzględnej konieczności, odejście od rodziny człowieka starego lub kapłana z parafii, może się niekiedy równać utratą przez niego roli ojca, matki, duszpasterza i może wywołać poczucie zatracenia własnej wartości. Nie ulega wątpliwości, że człowiek stary potrzebuje jednak środowiska, w którym nie żyłby jako obcy, ale jako ktoś w szanującej się rodzinie, gdzie są poszanowane wszystkie prawa, tradycje i godność osoby ludzkiej. W wypadkach konieczności, kiedy człowiek stary nie ma opieki w rodzinie i ma zapewnioną opiekę jedynie w „domu pogodnej starości”, trzeba wówczas w pewien sposób uszanować dotychczasowe przyzwyczajenia i przywiązania człowieka starego, aby nie burzyć jego ustalonego trybu życia i trzeba stwarzać mu nieustannie atmosferę domu, domu w rzeczywistości „pogodnej starości”, życzliwości ludzkiej i pomocy we wszystkich dolegliwościach.

Starość kapłańska

Dla spracowanych kapłanów są już dzisiaj, jako wielkie osiągnięcie po Soborze Watykańskim II w Polsce, zorganizowane lub budowane przez Kościół lokalny pod patronatem biskupów danej diecezji „domy pogodnej starości dla księży”, aby w nich starzy kapłani, spracowani i często już chorzy — mieli odpowiednią opiekę we własnym środowisku stanu duchownego i żeby nie byli skazani na poniewierkę. Takim pozytywnym osiągnięciem jest np. wybudowanie w

³ KDK 48.

ostatnich latach we Wrocławiu domu im. Jana XXIII dla zasłużonych i spracowanych kapłanów. Dom ten wybudowano dzięki mądrej inicjatywie kard. Bolesława Kominka, który już w chorobie uzyskał potrzebne pozwolenie na budowę. Dzięki energicznej postawie ówczesnego, kolejnego rządcy diecezji — biskupa W. Urbana, jako wikariusza kapitulnego, który od samego początku swego pasterzowania, ustanowił Komitet Budowy Domu Księża Emerytów pod przewodnictwem Ks. bpa J. Marka oraz zamianował dyrektora tejże budowy i stworzył optymalne warunki, mimo trudności, jak przy każdej prawie takiej budowie, aby dzieło to mogło powstać i służyć spracowanym kapłanom. Dokończenie tejże budowy i wyposażenie domu, nastąpiło już w ciągu kilku lat za rządów obecnego ordynariusza abpa H. Gulbinowicza, Metropolity Wrocławskiego, który całym sercem jako Dobry Pasterz i ojciec kapłańskiego prezbiterium Dolnego Śląska z właściwą sobie wrażliwością najpierw wyznaczył ks. bpa T. Rybaka na przewodniczącego zaakceptowanego Komitetu budowy i otoczył wielką troską to powstające dzieło i dzięki Jego dobroci, obecnie już spracowani księża seniorzy i jubilaci przy pomocy ofiarnych i młodych sióstr Magdalenek od Pokuty i ks. dyrektora B. Robaczka, w kapłańskim środowisku mogą spokojnie i radośnie służyć Panu Bogu i wspierać, w miarę możliwości, pomocą duszpasterską w katedrze przy słuchaniu spowiedzi św. i nie tylko....

Nie ulega jednak wątpliwości, że ideałem było, jest i będzie, aby ten, którego czasem tyle pokoleń ludzkich obdarzyło świętym imieniem „ojcze duchowny”, dopełniał normalnie swoje życie w rodzinie rodzin, jaką jest każda parafia, w której służbie sterał całe swoje życie kapłańskie. W tym duchu ksiądz abp H. Gulbinowicz otacza wielkim szacunkiem starych księży i cieszy się, gdy oni mogą jak najdłużej przebywać na parafii i pozwala im z ojcowską dobrocią pracować i przebywać w umiłowanych parafiach wśród swoich. Modlitwa na grobie duszpasterza, który chciał i udzielał sakramentów św. swoim parafianom — może być czynnikiem jednoczenia pokoleń i nauki prawdziwie chrześcijańskiego humanizmu.

Wielopokoleniowa plebania, to jest zgodne współżycie młodych duszpasterzy z tymi, którzy są już na emeryturze lub niezdolni do pracy — jest i będzie zawsze najlepszym potwierdzeniem autentyczności przepowiadania ewangelicznej miłości i szkołą przykładu dla współżycia pokoleń w rodzinach danej parafii, a okazywany szacunek duszpaste-rzom w stanie spoczynku, przynosi prawdziwe błogosławieństwo Boże w parafii.

Perspektywy pastoralne

Wydaje się, że w wypadku przebywania ludzi starych, którzy są pozbawieni należytej opieki przez rodziny w samotności i niepełnosprawnym należałoby permanentnie organizować parafialne ekipy opie-

kuńcze, któreby miały patronat serdecznego zatroskania i spieszyły z samarytańską pomocą dla tych ludzi, gdzie oni dopełniają ludzkiej egzystencji. Wielką rolę może tu spełnić parafialne duszpasterstwo gorliwych kapłanów, którzy na podobieństwo Dobrego Pasterza, troszczą się o potrzeby wszystkich swoich parafian „aby życie mieli i obficie mieli”⁴. Rola kapłana polega na uświadomieniu człowiekowi staremu, że to sama Opatrzność Boża przewidziała w zbawczym dziele odkupienia, wiek starości, jako okres nowicjatu, który ma przygotować człowieka do pełnej i ostatecznej ludzkiej doskonałości, kiedy to Pan Bóg daje specjalne łaski wolności wewnętrznej i duchowej jedności z Panem. Okres starości jest też i czasem pewnej radości w Bogu i duchowej gorliwości według św. Pawła: „mnie żyć to Chrystus”⁵. Duszpasterz powinien uświadomić ludziom starym, że ich życie ziemskie się kurczy i powinno być nastawione na czuwanie, na przyjście Pana. Taka postawa wymaga stopniowego odrywania się od rzeczy ziemskich, od tego co przemija w pryzmacie iluzji i miraży życiowych, które człowiek stary ma już poza sobą. Warto tu przypomnieć to co mawiał św. Proboszcz z Ars: „ja już nie wierzę, więcej ja już widzę”. Pamiętajmy, że człowiek stary, normalnie jest dobry, opanowany, cierpliwy, serdeczny i życzliwy, wolny od pasji i jest bardziej zafascynowany łaskawością i miłosierdziem Bożym, a jego ludzka miłość bazuje na głębokich podstawach żywej modlitwy i ona jednoczy bardziej w tym okresie z Bogiem i bliźnimi.

Świadectwo przykładu

Nie trzeba wytaczać wielkich dowodów na to, że przykład opiekującej troskliwie swoich rodziców — matki — będzie najlepszą katechezą w rodzinie IV przykazania i będzie promieniować na starość szlachetnych rodziców, bo dzieci patrzące na cierpliwą i ofiarną dobroć swoich rodziców wobec dziadków, prawem rezonansu, przypomną sobie to w odpowiednim czasie wobec swoich rodziców w podeszłym wieku i potrzebujących życzliwej pomocy. Taka chyba była myśl Stwórcy, że nas wysłał na tę planetę, której na imię Ziemia — pokoleniami ząbiającymi się o siebie młodością i starością; młodością, która potrzebuje życzliwego doświadczenia ludzi starszych i starością, która też potrzebuje serdecznej siły tężyzny młodego wieku i cierpliwej dobroci.

Na pewno dożywający ludzie srebrnych, złotych i diamentowych jubileuszy wierności obydwom sakramentom społecznym, czy to małżeństwa, czy kapłaństwa — mobilizują młodych do trwania choćby w trudnej wierności na obranej drodze powołania i dlatego będą zawsze otaczani należnym szacunkiem, który też sprawia radość wieku podeszłego, a w odniesieniu do kapłaństwa Chrystusowego tym bardziej, że kierując się mądrością serca, cichym jednak pragnieniem Ludu Bo-

⁴ J 10, 10b.

⁵ Fp 1, 21.

żego jest, aby ich spracowany duszpasterz dopełnił swego kapłańskiego życia wśród wielu pokoleń jego duszpasterskiej troski.

Krzywdzące jest spojrzenie na starość tyko w czarnych kolorach, bo chociaż wprawdzie niesie ona ze sobą właściwe sobie dolegliwości, ale i każdy inny wiek ma swoje dolegliwości i ciężary, to jednak ma w sobie coś ze złotej jesieni, w której radują oczy dorodne owoce całorocznej pracy, a w tym wypadku, pracy całego życia. Radują tym bardziej, jeżeli są użyteczne następny pokoleniom: dobrze wychowane, wykształcone samodzielne dzieci, wybudowany dom, plebania, kościół w parafii, zaludniający się gwarem dzieci w domach i rozmodłym ludem w świątyni.

Pierre Lemonyeux w swomi dramacie „Do domu Ojca” wkłada w usta jednego z bohaterów mądre słowa: „Jestem już stary, ale z biegiem lat, w miarę starzenia się coraz bardziej uświadamiam sobie, że starość jest pewną formą młodości. I że jest powolnym powrotem do Boga, do domu Ojca...”. Właśnie takie jest spojrzenie chrześcijanina na dramat ludzkiej starości. Jest to bowiem dramat docierania do kresu, czyli — do domu Ojca.

Ks. Jan Dudziak

KOLEGIUM KONSULTORÓW, JEGO POJĘCIE I ZADANIA W KOŚCIELE PARTYKULARNYM

Wprowadzenie

Tytułem wprowadzenia przypomnijmy sobie, że Kolegium Konsultorów w swej idei, wywodzi się z Soboru Watykańskiego II, który w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów („Presbyterorum ordinis”, n. 7) oraz w Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele („Christus Dominus”, n. 16) rzucił hasło stworzenia ścisłej więzi pomiędzy biskupem a duchowieństwem diecezji. Do realizacji zaś tego hasła okazały się koniecznymi nowe struktury kapłanów w diecezjach.

Co do Rady Kapłańskiej, idea soborowa została od razu zrealizowana, gdyż zaleciło ją już motu proprio papieża Pawła VI „Ecclesiae sanctae” z 6 sierpnia 1966 r. (ES, n 15). Natomiast Kolegium Konsultorów pojawiło się później, dopiero na warsztacie prac Komisji dla rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego i zostało rzeczywiście w nowym Kodeksie przewidziane jako instytucja kolegialna, ze wszystkich innych struktur doradczych niewątpliwie najbardziej zbliżona do sprawowania rządów diecezją. Kolegium Konsultorów wyrasta więc bezpośrednio z soborowej koncepcji Kościoła partykularnego i uczestniczy w jego najgłębszej tajemnicy zbawczej.

1. Ukonstytuowanie się Kolegium Konsultorów i jego prawny charakter

Z jednej strony Kolegium Konsultorów jest integralną częścią Rady Kapłańskiej i z nią razem działa, zgodnie z wytyczoną jej rolą. Z dru-

giej jednak strony ma ono wyraźnie oddzielną, własną rolę do spełnienia. Można zatem mówić o podwójnej podmiotowości i osobowości prawnej tego zespołu. Raz — o wspólnym podmiocie z Radą Kapłańską, a drugi raz o jego własnej, autonomicznej podmiotowości. W obydwu razach jest ono, według nowego prawa kodeksowego, strukturą obowiązującą. Zarówno Rada Kapłańska jak Kolegium Konsultorów muszą obecnie istnieć i działać w Kościołach partykularnych.

KPK w kan. 495 § 1 żąda ustanowienia w każdej diecezji Rady Kapłańskiej i nazywa ją „Senatem Biskupa”, który reprezentuje wszystkich duchownych. Kolegium Konsultorów jest częścią składową tego „Senatu Biskupa”. Kanon 502 § 1 tegoż Kodeksu postuluje bowiem, by biskup właśnie spośród Rady Kapłańskiej, a nie skądinąd utworzył tę strukturę do specjalnych zadań, jaką jest Kolegium Konsultorów. Ma to być przy tym „swobodna nominacja”, a więc bez zasięgania opinii Rady Kapłańskiej, minimum sześciu, a maximum dwunastu kapłanów. Prawodawca bierze tu już z góry pod uwagę większą lub mniejszą rozległość diecezji i sam decyduje o liczebnych rozmiarach tego Ciała. Szło tu, jak należy przypuszczać, o bardziej operatywne, a więc niezbyt duże Ciało do pewnych, ściśle oznaczonych funkcji.

Jeśli idzie o determinację osób na członków Kolegium, to w pewnym sensie postawił ją Kodeks w gestii Konferencji Episkopatu, by ewentualnie ta sprawa mogła być jednolicie rozwiązana w całym kraju. Otóż Konferencja Biskupów jest władną zarządcą, by zadania Konsultorów mogły być powierzzone kanonikom Kapituły Katedralnej (KPK, kan. 502 § 3). W wypadku takiego zarządzenia musieliby się mu podporządkować wszyscy biskupi diecezjalni należący do Konferencji. Ale też musiałyby ono otrzymać dwie trzecie głosów uczestników Konferencji, posiadających głos decydujący (KPK, kan. 454—455). Nie wystarczyłaby tu więc większość bezwzględna. Jest już oto wiadomo, że u nas w Polsce, po dosyć dramatycznej dyskusji w łonie Konferencji Episkopatu, ukazała się najpierw przejściowo decyzja za Kapitułami, lecz ostatecznie przeciwna. Biskupi będą więc mianować członków Kolegium Konsultorów swobodnie, jednakże w zasadzie spoza Kapituły Katedralnych. Oczywiście mógłby Biskup zamianować niektórych członków Kolegium Konsultorów także z grona kanoników Kapituły Katedralnej, należących do Rady Kapłańskiej. Zapewne jednak nie mógłby wprowadzić w tym celu do Rady Kapłańskiej całej Kapituły i z kolei dać jej miejsce w Kolegium, nawet wśród dodatkowych kapłanów. Byłoby to działanie „in fraudem legis”, skoro ustawodawca uzależnia wyraźnie taką operację od decyzji Konferencji Episkopatu.

Chociaż Kolegium Konsultorów posiada równolegle z Radą Kapłańską pięcioletnią kadencję, to jednak odznacza się nieco większą stabilizacją czasową. Bez względu bowiem na wygaśnięcie pięciolecia dla Rady Kapłańskiej, jej rozwiązania przez Biskupa, czy też ustania z powodu wakansu diecezji, Kolegium trwa nadal aż do momentu zamianowania następnego, gdyby się miała ta nominacja z jakichś po-

wodów przedłużyć. Intencją kościelnego ustawodawcy jest więc pięcioletnia kadencja Kolegium Konsultorów przy równoczesnej jego ciągłości tak, by następnie przejmowało urzędowanie bezpośrednio od poprzedniego, bez żadnej przerwy w czasie, chociażby z jakichś ważkich racji miała się przedłużyć kadencja poprzedniego (KPK, kan. 502 § 1). Przez ten przepis prawny przeziara jasna koncepcja. Kolegium ma się mianowicie z jednej strony odnawiać, ale też musi zapewniać kontynuację kierunku rządów diecezją, oczywiście w tym zakresie spraw, który Konsultorom został przydzielony. Ale też z tych oczekiwań Kodeksu Prawa Kanonicznego od Kolegium płynie jego wielka odpowiedzialność moralna za dobro wspólne — danego Kościoła partykularnego. Każdej bowiem funkcji w Kościele, każdemu uprawnieniu odpowiadają odpowiednie powinności.

2. Przedmiot działań podporządkowany kompetencji Kolegium Konsultorów

Musimy tu mimochodem wspomnieć, że członkowie Kolegium Konsultorów, jako równolegle należący do Rady Kapłańskiej, mają konsultacyjny udział w tych sprawach, które tejże Radzie przydziela Kodeks Prawa Kanonicznego. Jest to na dwa sposoby określony przedmiot, a mianowicie: 1) wszelkie „sprawy ważniejsze” dotyczące rządów diecezji, które Biskup wniesie pod jej obrady; 2) sprawy „wyraźnie w prawie określone” (KPK, kan. 500 § 3). Tymi wyraźnie określonymi sprawami, które Biskup powinien poddać (tzn. musi poddać) pod konsultację Rady Kapłańskiej są:

- Czy należy odbyć synod diecezjalny? (kan. 461 § 1).
- Jak należy obracać ofiarami materialnymi składanymi przez wiernych za posługi parafialno-religijne oraz jak należy wynagradzać kapłanów spełniających funkcje parafialne (kan. 530, 531).
- Czy należy powołać do istnienia w diecezji Parafialne Rady Duszpasterskie? (kan. 536 § 1).
- Czy w konkretnym wypadku należy zezwolić na budowę nowego kościoła? (kan. 1215 § 2).
- Czy można w danym przypadku nałożyć umiarkowany podatek na diecezjalne osoby prawne i fizyczne? (kan. 1268).
- Jaki konkretnie zespół kapłanów należy powołać w tym celu, ażeby Biskup mógł zasięgnąć opinii dwóch z nich przy usuwaniu proboszcza z parafii? (kan. 1742 § 1).

We wszystkich wymienionych przypadkach przewidzianych przez Kodeks, Rada Kapłańska ma głos doradczy, nie decydujący.

Natomiast, jeśli idzie o przedmiot działań zastrzeżony samemu Kolegium Konsultorów, to są nim tylko tzw. „zadania określone przez prawo” (KPK, kan. 502 § 1). Nie należą tu więc jakieś zagadnienia dowolne, z którymi Biskup ma trudności, lub wobec których czuje wielką odpowiedzialność i chciałby je z kimś skonsultować, na kimś

się oprzeć. Z takimi problemami, jeśli one są obiektywnie „ważniejsze”, o czym decyduje sam Biskup, winien się on odnieść w zasadzie do Całej Rady Kapłańskiej. Mieści się w tym głębsza myśl eklezjalna nowego Kodeksu, by mianowicie przez swój bliższy związek z Biskupem, jaki z natury rzeczy posiada Kolegium Konsultorów, nie wyeliminowało ono ewentualnie zasadniczego zespołu doradczego na szczeblu ogólnodiecezjalnym, jakim musi pozostać Rada Kapłańska. Naturalnie Biskupowi pozostaje zawsze nieskrępowane prawo zasięgania opinii odnośnie rządów diecezji u wszystkich ludzi, których uzna za godnych tego. Ma zatem zawsze nieograniczone prawa pytania się także swoich Konsultorów, bądź wszystkich razem jako Kolegium, bądź też ich części, bądź pojedynczo wziętych. Rzecz w tym, że informacja czy rada Konsultorów, poza ściśle kanonicznym przedmiotem ich konsultacji, nie stanowi dla Biskupa możliwości prawnoformalnego umotywowania danej decyzji. Taka konsultacja zachowuje charakter prywatny, a decyzja Biskupa obciąża tylko jego moralne konto.

Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na ten bardziej zasadniczy, moralny aspekt zagadnienia. Otóż sam rodzaj zaangażowania Kolegium Konsultorów we współpracę z Biskupem Diecezjalnym jest kanonicznie zupełnie różny od przyznanego Radzie Kapłańskiej. Rada Kapłańska ma mianowicie funkcję czysto i wyłącznie doradczą w wyznaczonych sobie sprawach; jej opinia nie jest nigdy wiążąca. Natomiast Kolegium Konsultorów ma ponadto do wykonania bardzo konkretne czynności samodzielnie. Odnośnie zaś samej funkcji doradczej, jego opinia jest w niektórych przypadkach dla Biskupa wiążąca. W ten sposób Kolegium Konsultorów jest „de iure” i „de facto” podmiotem władzy rządzenia, aczkolwiek tylko w nielicznych wypadkach. Przyglądnijmy się zatem tym trzem kategoriom funkcji Kolegium Konsultorów. Można je ująć w następujący schemat: A. Funkcja doradcza wiążąca Rządzącego diecezji; B. Funkcja doradcza nie wiążąca Rządcy diecezji; C. Funkcja zabezpieczająca Stolicę Biskupią. Dochodzi tu jeszcze: D. Funkcja wyjątkowa.

A. Funkcja doradcza wiążąca Rządzącego diecezji.

Funkcja ta realizuje się w czterech przewidzianych przez Kodeks Prawa Kanonicznego przypadkach:

- Administrator diecezji („sede vacante”) nie może do roku swych rządów w ogóle udzielić duchownemu zezwolenia na ekskardynację, inkardynację, przesiedlenie się do innego Kościoła partykularnego; po roku zaś swych rządów może takiego zezwolenia udzielić, lecz jedynie za zgodą Kolegium Konsultorów (KPK, kan. 272).
- Administrator diecezji, gdyby zechciał usunąć z urzędu kanclerza lub notariusza Kurii, musiałby uzyskać na to zgodę Kolegium Konsultorów (KPK, kan. 485).
- Administrator Apostolski oraz Administrator diecezji mogą wystawić dymisorie kandydatom do święceń za zgodą Kolegium Konsultorów (KPK, kan. 1018, § 1, 2).

— Dla podjęcia tzw. „Aktów nadzwyczajnego zarządzania” majątkiem kościelnym Biskup Diecezjalny, oprócz zgody Diecezjalnej Rady Ekonomicznej (Gospodarczej) winien także uzyskać zgodę Kolegium Konsultorów. Zauważmy, że to Konferencja Episkopatu powinna określić, co należy rozumieć dzisiaj przez „akty nadzwyczajnego zarządzania”. Dawniej, według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. były to transakcje sprzedaży, dzierżawy, darowizny (czyli „alienacji”) przekraczające wartością 30 tys. franków szwajcarskich w złocie. Później, po II wojnie światowej wskutek dewaluacji pieniądza Stolica Apostolska podwyższyła tę wartość do 60 tysięcy. Obecny Kodeks stawia tę sprawę najrozsądniej, bo pozostawia ją do ustalenia Konferencji Episkopatu dla poszczególnych krajów.

B. Funkcja doradcza nie wiążąca Rządcy diecezji.

Biskup Diecezjalny ma obowiązek ustanowić w diecezji Ekonomą (tj. Referenta Gospodarczego) odpowiedzialnego za zarząd materialnych dóbr diecezji. Jednakże co do ustalenia jego osoby *musi zasięgnąć opinii* nie tylko diecezjalnej Rady Ekonomicznej (Gospodarczej), lecz także Kolegium Konsultorów. Ekonom ten ma być mianowany na okres pięciolecia, które po upływie może mu być odnawiane, nawet wielokrotnie, przez samego Biskupa. Ale gdyby szło o usunięcie Ekonoma w czasie trwania kadencji danego pięciolecia, musiałby zasięgnąć opinii (wysłuchać zdania, bez obowiązku uzyskiwania zgody), podobnie jak powyżej, zarówno Rady Ekonomicznej jak i Kolegium Konsultorów (KPK, kan. 494 § 1—2).

C. Funkcja zabezpieczająca Stolicę Biskupią.

Szczególłą rolę ma do spełnienia Kolegium Konsultorów z dyspozycji prawa kodeksowego w odniesieniu do samego urzędu Biskupa Diecezjalnego, gdy ten znajdzie się w sytuacji nietypowej, a tym samym trudnej. Sytuacje takie są dwie: a) wakans Stolicy Biskupiej oraz b) przeszkoda w jej działaniu. Wówczas to dobro wspólne diecezji narażone jest na szczególnie niebezpieczeństwo i jak gdyby na jego straży postawione jest omawiane Kolegium Konsultorów. Struktura ta ma tu do odegrania szczególnie doniosłą i delikatną rolę.

a) Okres wakansu Stolicy Biskupiej („sede vacante”)

W okresie wakansu Stolicy Biskupiej przechodzi diecezja, gdy jej Biskup umrze, zrezygnuje, lub jest pozbawiony urzędu. Kolegium Konsultorów ma wówczas do wykonania wielorakie zadania:

— Gdy tylko diecezja przejdzie w stan wakansu, do momentu ustanowienia jej Administratora, rządy obejmuje od razu według kolejności: biskup koadiutor (jeśli jest), biskup pomocniczy, a gdy ich jest kilku, najstarszy promocją, tj. stażem. Jeśli by zaś nie było powyższych biskupów, to ster diecezji przejmuje właśnie Kolegium Konsultorów. Ono też niezwłocznie zawiadamia Stolicę Apostolską o wakansie diecezji (KPK, kan. 419, 422).

— W przeciągu ośmiu dni od otrzymania wiadomości o wakansie diecezji Kolegium Konsultorów ma obowiązek wybrać administratora

diecezji. Administrator ten składa przed Kolegium wyznaczenie wiary; od tego momentu rządy diecezją przechodzą na Administratora (KPK, kan. 421 § 1, 833, 1).

- Podczas wakansu Stolicy Biskupiej kończy się kadencja Rady Kapłańskiej, jako diecezjalnej struktury doradczej. Doznaje ona rozwiązania mocą samego prawa, chociażby się co dopiero ukonstytuowała. Natomiast w rolę Rady Kapłańskiej wchodzi właśnie Kolegium Konsultorów. Ono ma w tym okresie i wyznaczone z góry przez prawo funkcje doradcze, o czym była mowa powyżej, a także może być teraz przez Administratora konsultowane we wszystkich sprawach, które w kierowaniu diecezją uzna on za stosowne.
- Przy kanonicznym obejmowaniu diecezji przez nowego Biskupa, Kolegium Konsultorów odbiera od niego lub od jego pełnomocnika pismo nominacyjne, z którego to aktu obecny przy tym Kanclerz Kurii sporządza protokół. Jest to równocześnie akt zakończenia wakansu diecezji (KPK 382 § 3).
- Gdyby wakującą diecezję obejmował biskup koadiutor, Kolegium Konsultorów spełnia wówczas nieco zróżnicowaną rolę. Nominacyjne pismo apostolskie od koadiutora lub jego pełnomocnika przejmuje ewentualnie sam Biskup Diecezjalny, jeśli np. ma przejść na emeryturę, jest przeniesiony na inną stolicę itp. Przejęcia pisma dokonuje jednak w obecności Kolegium Konsultorów i Kanclerza Kurii. Dopiero wówczas, gdyby Biskupa Diecezjalnego nie było (zmarł, był ciężko chory, nieobecny), pismo nominacyjne biskupa koadiutora odbiera Kolegium Konsultorów, naturalnie zawsze w obecności Kanclerza, o czym była mowa (KPK, kan. 404 § 1, 3).

b) Okres przeszkody w działaniu Stolicy Biskupiej („sede impedita”).

Tzw. okres przeszkody w działaniu Stolicy Biskupiej może nastąpić w Kościele partykularnym w wyniku ciężkiej choroby Biskupa, połączonej zwłaszcza z utratą lub ograniczeniem świadomości, w wyniku jego aresztowania, internowania, lub innego odcięcia kontaktu z podwładnymi. Jeśli wówczas nie ma biskupa koadiutora, biskupa pomocniczego, wikariusza generalnego, wykazu trzech kapłanów, sporządzonego przez Biskupa Diecezjalnego na tę okoliczność, którzy według kolejności obejmują rządy, to wkracza właśnie Kolegium Konsultorów i wybiera kapłana — rządcę. Ten kieruje danym Kościołem partykularnym aż do czasu ustania przeszkody (KPK, kan. 413 § 2).

D. Funkcja doradcza wyjątkowa.

Nowe prawo kościelne wyznacza Konsultorom jeszcze jedną funkcję, która jest nietypowa, trudna do przyporządkowania do którejkolwiek z wyżej wymienionych i dlatego można by ją nazwać wyjątkową.

W wypadku mianowicie obsady Kościoła partykularnego przez biskupa koadiutora lub biskupa diecezjalnego, gdy już Stolicy Apostolskiej przedstawiono trzech zdanych kandydatów, legat papieski ma jeszcze za zadanie zbadać, który z tych trzech odpowiadałby najbardziej za daną stolicę biskupią. W tym celu wspomniany legat ma zasięgnąć

opinii następujących ludzi metropolii danej stolicy biskupiej, biskupów diecezjalnych (czyli „sufraganów”) teŝe metropolii, przewodniczącego Konferencji Episkopatu i niektórych (a więc niekoniecznie wszystkich) członków Kolegium Konsultorów, a także niektórych kanoników Kapituły Katedralnej. Jest to ściśle obowiązek legata papieskiego (KPK, kan. 413 § 2).

3. Sposób działania Kolegium Konsultorów

W celu należytego rozpoznania natury i zadań Kolegium Konsultorów powinniśmy zarysować obecnie sposób jego działania. Ma to i znaczenie zarazem praktyczne dla tej struktury. Tym bardziej, że jesteśmy tu zdani na interpretację logiczno-systematyczną Kodeksu, tj. na konieczność sięgnięcia do ustaw kodeksowych ogólniejszych oraz w ogóle eklezjalnego celu omawianej instytucji. Brak bowiem bezpośrednich sformułowań prawnych na ten temat.

Kolegium Konsultorów, jak sama nazwa wskazuje, jest strukturą kolegialną. Obowiązuje go więc sposób działania właściwy osobom prawnym kolegialnym (KPK, kan. 115 § 1, 1). To naczelne założenie odpowiada zresztą lapidarnej w tym względzie normie kanonu 502 § 2 KPK, który w sposób minimalny ustala sposób działania Kolegium Konsultorów. Czytamy tam: „Kolegium Konsultorów przewodniczy biskup diecezjalny, a podczas przeszkody w działaniu lub wakansu na Stolicy, ten, kto tymczasowo zastępuje; przed jego zaś ustanowieniem, kapłan najstarszy święceniami w Kolegium Konsultorów” (KPK, kan. 502 § 2). W oparciu o te skąpe dane konkretne oraz o ustawy w ogóle, które tutaj mają logiczne przyporządkowanie, można wewnętrzny sposób działania Kolegium Konsultorów ująć w następujące punkty:

- Tylko Biskup Diecezjalny lub inny Rządca diecezji, podczas jej wakansu lub przeszkody w rządzeniu, mogą odbywać posiedzenia i przeprowadzać jakąś konkretną akcję z Konsultorami. Wyjątkowo zaś, gdy podczas wakansu Stolicy lub przeszkodzie w rządzeniu nie ma właściwego Rządcy, zwołuje i przewodniczy temu Zespołowi najstarszy święceniami jeden z jego członków (KPK, kan. 419, 502 § 2).
- Kolegium Konsultorów działa poprzez dyskusje, wymianę opinii i podejmuje kolegialnie swoje akty, przez głosowanie, zgodnie z kan. 119 KPK.
- Biskup Diecezjalny lub tymczasowy Rządca diecezji, jako przewodniczący Kolegium, jest w myśl kanonu 119, 2 kompetentny w trzecim głosowaniu, przy wciąż równej ilości głosów, rozstrzygnąć swym głosem za jedną z dwóch opinii. Nie może to jednak dotyczyć wyborów.
- W wypadku dokonywania wyborów Kolegium Konsultorów musi działać w myśl kanonów KPK o wyborach (kan. 164—179).
- Przewodniczący Kolegium Konsultorów (Biskup Diecezjalny, tymczasowy Rządca diecezji, najstarszy święceniami członek Kolegium) winien w swym działaniu przestrzegać wymogów kan. 127, a więc:

a) jeśli jest wymagana zgoda, to do ważności aktu musi tę zgodę wyrazić większość obecnych Konsultorów; b) jeżeli zaś jest wymagana tylko rada, swoją opinię muszą wyrazić wszyscy obecni.

- Wszyscy członkowie Kolegium podejmujący swoje czynności (zgody lub rady) są zobowiązani uczynić to szczerze, tzn. zgodnie ze swoim wewnętrznym przekonaniem. A gdy się domaga tego ważność sprawy, winni zachować tajemnicę. Jeden i drugi obowiązek może być przez Biskupa lub tymczasowego Rządcę diecezji specjalnie egzekwowany, np. przez przysięgę lub sankcję karną (KPK, kan. 127 § 3).

Przedstawiony sposób działania Kolegium Konsultorów musi być bardzo starannie w konkretnych wypadkach uprzednio przestudiowany. Pominiecie bowiem wymaganej formy działania powoduje często nieważność czynów.

4. Kolegium Konsultorów a Kapituła Katedralna

Zwykło się mówić, że w wyniku nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego znaczną część funkcji przysługujących przedtem Kapitułom Katedralnym przejęła obecnie Rada Kapłańska, a bardziej jeszcze Kolegium Konsultorów. Jest to w dużym stopniu prawdziwe. Taka już zresztą była myśl Soboru Watykańskiego II.

Jednakże Kapituła nie została całkowicie pozbawiona swej dotychczasowej roli. Nie tykając zadań liturgicznych, jakie z założenia zostały na przyszłość związane z Kapitułą (KPK, kan. 503), pozostała Kapituła Katedralna nadal organem, któremu zarówno prawo zleca pewne odpowiedzialne czynności liturgiczne, jak też Biskup Diecezjalny może jej od siebie powierzać. „Kapituła Katedralna wypełnia ponadto zadania zlecone jej przez prawo lub biskupa diecezjalnego” (KPK, kan. 503).

Jakie to konkretne czynności pozaliturgiczne przydziela Kapitułom Katedralnym prawo nowego Kodeksu?

- Podobnie jak Kolegium Konsultorów, tak i niektórych członków Kapituły Katedralnej musi legat papieski zapytać o opinię odnośnie kandydata na Biskupa Diecezjalnego lub Koadiutora (KPK, kan. 377 § 3).
- Kapituły Katedralne mają prawo wysłać po dwóch kanoników, wybranych kolegią, na synod prowincjalny, na równi z Radą Kapłańską (KPK, kan. 443 § 5).
- Konferencja Episkopatu może zadecydować, by Kapituły Katedralne spełniały w danym kraju rolę Kolegium Konsultorów. Jest to stałe prawo Kapituł (KPK, kan. 502 § 3).

Ponadto Biskup Diecezjalny, wyjąwszy funkcje zastrzeżone przez prawo Radzie Kapłańskiej, Kolegium Konsultorów, czy Radzie Duszpasterskiej i Gospodarczej (Ekonomicznej), jest władny poddawać pod konsultację Kapitułom wszystkie problemy, które uzna za stosowne. Obecnie nie musi się on już czuć zobowiązany podzielać jej opinie, wyrażoną nawet jednogłośnie.

Według tezy eklezjologicznej, że tajemnica Kościoła składa się z pierwiastka wewnętrznego i zewnętrznego, które dopiero razem wzięte stanowią pełną wspólnotę zbawczą, Kolegium Konsultorów partycypuje również mocno w wewnętrznej tajemnicy zbawczej Kościoła partykularnego. Nie można tej struktury rozpatrywać wyłącznie jako czynnika czysto zewnętrznego, czysto prawnego w hierarchicznym ustroju Kościoła partykularnego. W przepisach nowego Kodeksu określających naturę i działanie Kolegium Konsultorów mieści się więc niewątpliwie jakieś głębsze, eklezjalno-moralne przesłanie dotyczące tej instytucji. Jakże to jest przesłanie?

- Konsultorzy powinni, według wizji prawa kościelnego, odegrać rolę przede wszystkim jakiegoś czynnika stabilizującego w religijno-moralnym życiu Kościoła partykularnego. W jaki sposób? Rada Kapłańska jest ze swej strony nosicielem i odzwierciedleniem poglądów duchowieństwa, może więc wyrażać czasem idee sprzeczne ze sobą, oscylujące w kierunku ryzyka duszpasterskiego. Kolegium Konsultorów powinno zatem w łonie samej Rady oddziaływać na te rozognione nastroje jak zimny prysznic. Tzn. bronić zawsze wartości Kościoła partykularnego, które chociaż stare i tradycyjne co do czasu, zostały jednak zdobyte z wielkim trudem, sprawdziły się, są wciąż żywotne, służą dobru, muszą zatem znaleźć także przebiecie w konfrontacji z tym, co nowe lecz ryzykowne („*vetera novis suggerere*” — stare wzbogacać nowym, a nie niszczyć tylko dlatego, że jest stare). Oczywiście musi to być tradycjonalizm rozumny, dynamiczny, a nie zamykający Kościołowi drogę do odczytywania znaków czasu właściwych każdej epoce. Tradycjonalizm więc, ale nie zgubny konserwatyzm! Tę równowagę i ciągłość obyczajowo-dyscyplinarną w Kościele partykularnym winni Konsultorzy zapewniać także w momentach zmian na Stolicy Biskupiej, by nurt życia Ludu Bożego mógł płynąć bez zakłóceń, pomimo odchodzenia i przychodzenia jego Pasterzy.
- Konsultorzy nie mogą zasklepić się do działań wyznaczonych im przez prawo. A więc czekać na przedstawiane im przez Biskupa sprawy do rozstrzygnięcia, czy też oczekiwać na czas wakansu Kościoła partykularnego, by dopiero wówczas w pełni zajaśnić wyborem Administratora diecezji. Byłoby to niewłaściwe odczytanie przez nich wyznaczonej im roli. Są oni w myśl Kodeksu Prawa Kanonicznego najbardziej wyselekcjonowaną elitą duchowieństwa diecezjalnego. Ich funkcja wyrasta z głębi tajemnicy zbawczej Kościoła. Inaczej nie mieliby racji bytu. Powinni zatem stale habitualnie nosić w sobie głębokie poczucie odpowiedzialności za zbawczy, duszpasterski, a zarazem prawnie uporządkowany kształt Kościoła partykularnego i jak najdynamiczniej dla tej idei pracować. Przy czym muszą mieć przed oczyma ten konkretny Kościół partykularny, któremu

służą, jego specyfikę, jego uwarunkowania społeczne z przeszłości, teraźniejszości oraz z przewidywanej przyszłości. Równocześnie wśród tych partykularnych uwarunkowań powinni służyć uniwersalnej misji zbawczej Kościoła.

- Według przewodniej myśli prawa kościelnego Kolegium Konsultorów jest niewątpliwie zespołem kapłanów, który stoi najbliżej Biskupa Diecezjalnego. W tych ludziach zatem Biskup musi znajdować zawsze swoje oparcie i ma prawo oczekiwać od nich pełnej lojalności. Jest to w dzisiejszych czasach działania różnych sił odśrodkowych w Kościele, a także nacisku z zewnątrz, bardzo doniosłe posłannictwo Księży Konsultorów. Mają oni na sobie jakby amortyzować te naciski, tak od zewnątrz jak i od wewnątrz. Naturalnie będą to czynić w sposób konstruktywny. Niekiedy nie zawahają się podsunąć ewentualnie Biskupowi przedsięwzięcie nawet bardzo dla niego trudne, gdy tylko uznają to w sumieniu za konieczne dla jak najlepiej pojętego dobra wspólnego Kościoła. W ich poczuciu wewnętrznym ma się utożsamiać wierna i konstruktywna służba urzędowi Biskupa ze służbą Kościołowi w ogóle.
- Wreszcie musi Kolegium Konsultorów pamiętać o tym, że jest ono koniec końców ciałem doradczym Biskupa. Ma co prawda pewną ilość spraw wyznaczonych sobie przez prawo, w których jego opinia będzie wiążąca dla Pasterza diecezji. Ale poza tym w swej ogólnej misji jest to zespół doradczy. Konsultorzy muszą zatem liczyć się z tym, że Biskup ma prawo i może postąpić inaczej, że ta inna decyzja nie będzie wymierzona przeciwko nim — Konsultorom. Biskup jest bowiem ostatecznie osobiście odpowiedzialny za podejmowane decyzje, zarówno przed Bogiem, jak i Kościołem, papieżem, historią. On też ma osobisty charyzmat Ducha Świętego do kierowania Ludem Bożym i do odczytywania znaków czasu dla swego Kościoła partykularnego. Konsultorzy przeto zawsze szczerze uznają to głębokie, z boskiego posłannictwa wynikające prawo Biskupa do odmiennej decyzji i pomimo takowej będą niezmiennie, z poczuciem odpowiedzialności w sumieniu spełniać dalej swoją, wyznaczoną im przez Kościół rolę.

SPIS TREŚCI

I. AKTA EPISKOPATU POLSKI	
1. Komunikat z 219 Konferencji Episkopatu Polski	1
2. Słowo pasterskie Episkopatu Polski o postawie wiernych potrzebnej do przeżycia II Krajowego Kongresu Eucharystycznego	3
II. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO	
3. Słowo Metropolity do mieszkańców Wrocławia o celebrowaniu nabożeństwa ku czci św. Andrzeja Świerada — patrona ludzi niepełnosprawnych w katedrze wrocławskiej	6
4. Wielkopostny list pasterski Metropolity Wrocławskiego	8
5. Wielkopostny list pasterski Kardynała Metropolity Wrocławskiego do siostr zakonnych Archidiecezji Wrocławskiej	11
III. KOMUNIKATY I ZARZĄDZENIA KURII METROPOLITALNEJ	
6. Wizytacje kanoniczne i szafarstwo sakramentu bierzmowania w 1987 r.	18
7. Ks. J. Pater: Z działalności Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu w 1986 roku	20
8. Ks. J. Pater: Sprawozdanie z działalności Archiwum Archidiecezjalnego i Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu w 1986 roku	
9. Spotkanie wizytatorów katechizacji parafialnej z Kardynałem — Metropolitą Wrocławskim	27
IV. Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI	
1. Ks. A. Jurkiewicz: Pielgrzymka Litwinów z Wrocławia na Jasną Górę	33
V. POMOCE DUSZPASTERSKIE	
1. Ks. W. Bochnak: W trosce o ludzi starych	34
2. Ks. J. Dudziak: Kolegium Konsultorów, jego pojęcie i zadania w Kościele partykularnym	38

Wydawca: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu
50-328 Wrocław, ul. Katedralna 13/15
Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81
Tel. Arcybiskupa Metropolity 22-42-14
Redaktor: Ks. Roman Drozd

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasieńskiego 5
zam. 106-88 — 1700 — K-1